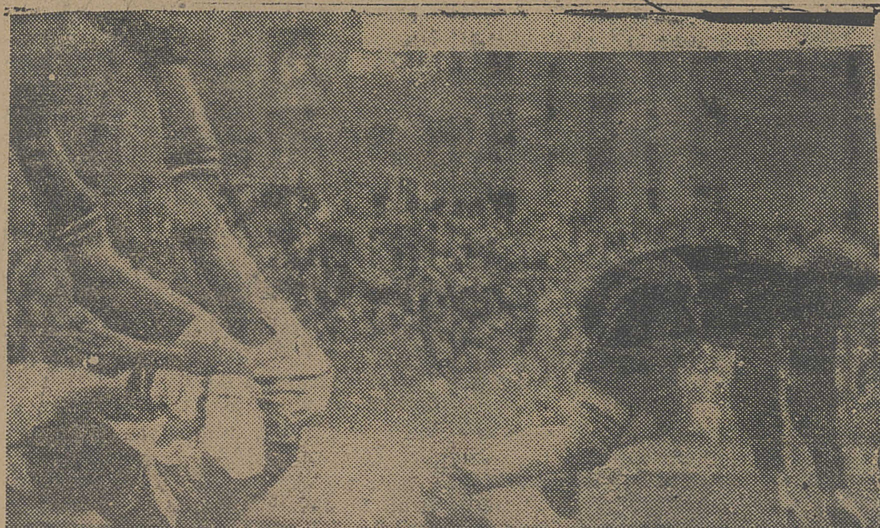
Cena 5 zł.



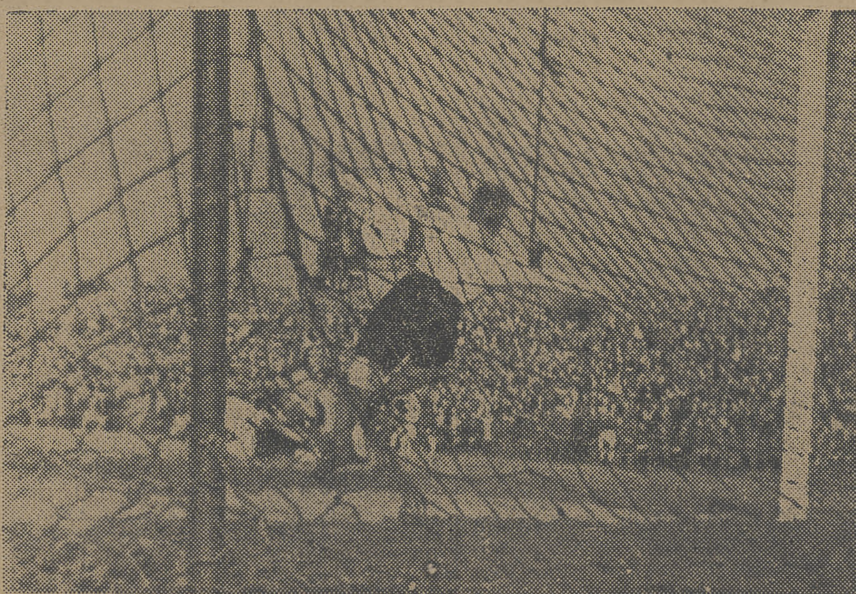
SPORT
TYGODNIK

Nr 42 (65) | Katowice, 1 lipca 1946 r. | Rok II



Zdjęcia przedstawiają:

1. Od prawej fragment z meczu o mistrzostwo Ligi ZSRR (Dynamo (Tyflis) — Skrzydła Sowietów). Patrz artykuł „Liga na którą patrzy dziś cały świat" (w dzisejszym numerze).
2. Z meczu Wisła — Armia Renu 2:2. Bramkarz angielski w akcji
3. Największa nadzieja lekkoatletyki polskiej, Irena Hajducka (Pogoń, Katowice), która po ostatnim zwycięstwie nad Słomczewską (DKS Łódź) i Legutkówną J. (Kraków), pokonała na mistrzostwach lekkoatletycznych Śląska w ub. sobotę Kałużową i Batiukównę, uzyskując znów b. dobre czasy.





Spokojny przebieg Walnego Zebrania PZB

Przyszłość boksu polskiego na dobrych podstawach

KALENDARZYK MIEDZYPAŃSTWOWYCH SPOTKAŃ:
13. X. POLSKA — WĘGRY
27. X. SZWAJCARIA — POLSKA
3. XI. POLSKA — SZWAJCARIA
XI. POLSKA — SZWECJA
12. I. 47 POLSKA — FRANCJA
II. 47 POLSKA — CZECHOSŁOWACJA
1. IX. MISTRZOSTWA PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH.
Więcej niż prawdopodobne:
POLSKA — ANGLIA
POLSKA — ZSRR

Mimo sprzeciwu Łodzi — Poznań nadal pozostał siedzibą PZB. Reaktywowanie drużynowych mistrzostw Polski Katowice terenem indyw. mistrzostw roku 1947 r. Wojewoda poznański dr. Widy-Wirski prezesem PZB. Śląsk najżywotniejszym okręgiem. — Warta (Poznań) klubem

Poznań. W sobotę dnia 29 czerwca odbył się pierwszy po wojnie sejmik bokserów polskich. Przedstawiciele wszystkich okręgów z wyjątkiem Lublina, Rzeszowa i Olsztyna zjechali się do grodu Przemysława, aby wybrać nowe władze PZB i omówić przyszłe prace tego Związku.

Wszystkich zebranych delegatów oraz wojewodę dra Widy-Wirskiego i delegata PUWF mgr. Zakrzewskiego powitał oraz zebranie zagaił dotychczasowy wiceprezes PZB przew. WRN Poznania ob. Piękniewski zapraszając na przewodniczącego mecenasa Seidlica.

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji nad działalnością ustępującego zarządu, sprawozdaniem komisji rewizyjnej ustępującym władzom udzielono jednogłośnie przy wielkim aplauzie ze strony zebranych absolutorium.

Punkt ten poprzedzony został uroczystym rozdaniem pięknych dyplomów dla mistrzów i wicemistrzów Polski na rok 1946 oraz dla wykazującego najżywotniejszą działalność okręgu śląskiego, oraz mogącej się pochwalić taką samą żywotnością wśród klubów sekcji bokserskiej Warty. Piękne dyplomy wykonał artysta malarz A. Kaliniak.

Następnie omawiano szczegółowo sprawę wytycznych działalności dla przyszłego zarządu PZB.

Do opracowania na rok 1946/47 polecono:

1) Sprawę referatu wyszkoleniowego i młodzieżowego, 2) Sprawy kadr sędziowskich, 3) Obozy instruktorskie, 4) Sprawy zdrowotno-sportowe i wybór lekarzy, 5) Poradnie sportowo-lekarskie, 6) Preliminarz budżetowy.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji matki, którą stanowili dyr. Zapłatka (Śląsk), dyr. Prendowski (Warszawa), Stempień (Łódź) oraz mec. Seidlic.

Komisja Matka po krótkich obradach **przedstawiła do głosowania nast. skład Zarządu**, który przyjęty został jednogłośnie: **Prezes** — Woj. dr Widy-Wirski, I-wiceprezes — Przew WRN Piękniewski, II-wiceprezes — dyr Franciszek Głowacki, III-wiceprezes i przew WS Karol Bielewicz, sekretarz — Jan Szerbart, skarbnik — M. Tuliszka, Przew. WSS — R. Adamski

Gospodarz — W. Mazurek, ref. wych.-szkoleniowy — A. Kaliniak, kapitan sportowy — Tad. Suszczyński, kronikarz i ref. prasowy — Tad. Paczkowski, lekarz związkowy — dr. Kajetan Kruszyński, radni — Nowacki i Polcyn.

Jak widzimy więc w skład nowego Zarządu wchodzą sami wytrawni działacze i znawcy boksu, którzy z wielkim zwolennikiem tej dziedziny sportu wojewodą Widy-Wirskim na czele dają gwarancję, że boks polski będzie nadal kroczył po drodze na jaką od szeregu lat wstąpił i na której odniósł tyle wspaniałych sukcesów.

Po wyborze nowego zarządu przedstawiono zebranym projektowany przez P. Z. B. kalendarzyk spotkań międzypaństwowych na sezon bież.

Kalendarzyk ten przewiduje:

13 października mecz **Polska — Węgry w Polsce,**

27 października **Polska — Szwajcaria w Szwajcarii.**

3 listopada **Polska — Szwajcaria w Polsce,**

w listopadzie **Polska — Szwecja w Polsce.**

12 stycznia **Polska — Francja w Polsce**

w lutym **Polska — Czechosłowacja w Polsce.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Dziś w numerze :

Po zwycięstwie 4:3 w Krakowie

W WARSZAWIE 5:1 (2:1)
wygrał Partyzant (Belgrad) z Cracovią

Minister Rzymowski na meczu wręcza piękny puchar zwycięskiej drużynie

25.000 widzów na stadionie WP.

Bramki strzelili dla Partyzanta Rupnik, Matekała (3), Bobek dla Cracovii Bobula

Warszawa. Drużyna Partyzanta zdobyła sobie już w Polsce odpowiednią reklamę i markę.

Dwa występy piłkarzy jugosłowiańskich w Katowicach i Krakowie spowodowały, że także w stolicy, mimo że przeciwnikiem gości nie był miejscowy zespół tylko Cracovia na stadionie W. P. zgromadziło się przeszło 18.000 widzów.

Tak jak w Katowicach i Krakowie mecz otrzymał ramy bardzo uroczyste. Imprezę tę zaszczycił swoją obecnością minister spraw zagranicznych **Rzymowski**, ofiarodawca pięknego pucharu dla zwycięskiej drużyny.

Wbiegające na boisko drużyny przywitały publiczność rzuceniem kwiatów. **Minister W. Rzymowski wygłosił przemówienie powitalne na które w pięknych, krótkich słowach odpowiedział kierownik ekipy jugosłowiańskiej.**

Po odegraniu hymnów i wymianie upominków nastąpiła druga część imprezy — sam mecz.

Drużyna Partyzanta wystąpiła w swoim normalnym składzie z tym tylko wyjątkiem, że po 3 minutach na obronie kontuzjowanego Czolicza zastąpił Popesko.

Cracovia przeciwnikowi swojemu przeciwstawiła nast. zespół: Rybicki, Szczepaniak (Polonia), Domański (Gierwatowski), Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Różankowski I, Nowak, Szeliga (Różankowski II), Bobula.

Sedziował ob. Ziontek.

Trudno po dwóch dokładnych sprawozdaniach napisać jeszcze coś nowego o Partyzancie.

Drużyna jugosłowiańska także w Warszawie zademonstrowała grę na bardzo wysokim poziomie, opartą o najlepsze wzory.

Tym razem na czoło zespołu wybijał się doskonały środkowy pomocnik **Dziurdziewicz,oraz** lewa strona ataku: **Matekała i Palfi.**

Cracovia zagrała o klasę słabiej niż w Krakowie. Zresztą do takiego poziomu do jakiego białoczerwoni wznieśli się w ub. niedzielę, można się wznieść tylko niewiele razy w roku przy himerycznej na ogół formie naszych piłkarzy.

Tym razem akcje polskiej drużyny nie zazębiały się tak idealnie i brak szczęścia, oraz dające się zauważyć przemęczenie sprawiły, że porażka była tym razem dotkliwsza i bardziej cyfrowo wysoka.

W drużynie Cracovii na poziomie zagrał bramkarz Rybicki oraz Szczepaniak z Polonii, grający w drużynie krakowskiej na obronie. Pomoc nie wytrzymała tempa za wyjątkiem Parpana, który także i tym razem potrafił zademonstrować swoją wysoką klasę. **W ataku pierwsze skrzypce grali Bobula i Nowak.**

W pierwszych minutach stroną atakującą jest Cracovia, gra jest szybka, ale brak jest ciągłości akcji. Już w 3 minucie gry po zderzeniu z Jabłońskim kontuzji ulega obrońca Partyzanta Czolicz, który opuszcza boisko, a miejsce jego zajmuje Popesko.

Partyzant powoli zaczyna przychodzić do głosu i staje się stroną atakującą.

W 11 minucie rozpoczęła się prawdziwa kanonada na bramkę Cracovii.

Strzały ataku przeciwnika odbija kilkakrotnie Rybicki, kilka razy broni Szczepaniak i w rezultacie... Partyzant zdobywa w tej minucie pierwszą bramkę przez Rupnika.

W 14-ej minucie Matekała strzela drugą bramkę dla swoich barw.

Ataki Cracovii przeprowadzane lewą stroną — aczkolwiek niezbyt liczne — to jednak niebezpieczne — przynoszą biało - czerwonym w 20 minucie honorowy punkt zdobyty strzałem nie do obrony przez Bobulę.

Gra ożywia się i staje się teraz prawie równorzędną. Do końca tej połowy nie można już mówić o przewadze z którejkolwiek strony.

Po przerwie siły ataku Cracovii wyczerpały się, cały ciężar gry spada na obronę i pomoc, które jednak nie potrafią przeszkodzić zdobyciu już w 4-ej minucie następnej bramki przez Jugosłowian, której strzelcem był Bobek.

Słabo grającego na obronie Domańskiego zdecydowano się na razie zmienić na Gierwatowskiego.

Pomimo zaciekłej wzmocnionej obrony Cracovii w 34 minucie pada dalsza bramka dla Partyzanta uzyskana przez dobrze w tym dniu dysponowanego Matekałę.

W trzy minuty później ten sam gracz strzela piątą i ostatnią bramkę ustalając wynik dnia.

Po meczu minister Rzymowski wręczył zwycięskiej drużynie piękny puchar, życząc jej dalszych sukcesów.

W poniedziałek drużyna Partyzanta zmierzy się z Legią warszawską, a po tym meczu wyjedzie do Łodzi na spotkanie z Teamem ŁKS — ZZK

Sprawozdanie z tych dwuch spotkań znajdą nasi czytelnicy w czwartkowym wydaniu Tyg. SPORT.

Skład reprezentacji Polski został już ustalony

POLSKA — HISZPANIA

Kraków (tel.) Jak już donosiliśmy swego czasu w dniu 7 lipca rozegrany zostanie w Warszawie (ew. w Łodzi) na stadionie Wojska Polskiego pierwszy po wojnie międzypaństwowy mecz piłkarski Hiszpania (republikańska) — Polska.

Na zawody powyższe kapitan związkowy PZPN dyr. ppłk Reyman ustalił następujący skład naszej reprezentacji: Brom (Ruch) rez. Skromny (KKS Poznań), obrona: Szczepaniak (Polonia Warszawa), Barwiński (Tarnovia), rez.: Flanek (Wisła) wzgl. Giewartowski (Polonia W-wa), pomoc: Jabłoński I (Cracovia), Szczurek (Legia), Filek I (Wisła), rez. Niebylski (Pogoń Katowice), atak: Baran (ŁKS), Gracz (Wisła), Artur (Wisła), Nowak (Garbarnia), Ignaczak (Garbarnia), rez.: Pytel (AKS).

Hejducka najlepszą dziś sprinterką w Polsce

Rewia lekkoatletów Śląska

Mistrzostwa Śl. OZLA przyniosły szereg dobrych wyników

200 zawodników na starcie — Lekkoatletyka cieszy się dużym wzięciem na Śląsku

W punktacji drużynowej prowadzi AKS (Chorzów) przed Pogonią (Katowice)

Katowice. W ub. sobotę odbyły się na stadionie miejskim w Chorzowie mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu śląsko-dąbrowskiego w konkurencjach kobiecych i męskich.

Na starcie stanęło około **200 zawodników i zawodniczek 12 klubów** z wszystkich miejscowości Śląska Górnego i Opolskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

Najliczniej reprezentowane były kluby Pogoń Katowice, AKS Chorzów, Polonia Bytom, Huta Zgoda Świętochłowice, ZZK Bielsko, Lignoza Krywałd, Odra Opole, Siemianowiczanka, RCKS Czeladź.

Zawody przyniosły kilka dobrych wyników.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wśród pań przede wszystkim tegoroczna rewelacja Hejducka Irena z Pogoni katowickiej, która ponownie udowodniła, że jest najlepszą sprinterką na Śląsku

Czasy osiągnięte przez tą młodziutką zawodniczkę na obecnych mistrzostwach jak i poprzednio na zawodach katowickich 16 bm. wysuwają ją na czoło sprinterek polskich. Po zwycięstwach nad najlepszymi w tym roku biegaczkami polskimi **Legutkówną Janiną z Krakowa i Słomczewską z Łodzi Hejducka pokonała na mistrzostwach Śląska rutynowane zawodniczki** i dawne mistrzynie w sprintach i reprezentantki Polski **Kałużową z AKS Chorzów oraz Batiukównę z Polonii bytomskiej** (dawniej Pogoń Lwów)

Hejducka na **60 m** uzyskała wynik **8,4** sek w przedbiegu 8.3 sek. zaś na **100 m** — 13,3 sek.

Bardzo wysoki poziom wykazały panie w skokach i rzutach.

Wśród miotaczek wyróżniły się Szendzielorzówna z KS Lignoza Krywałd i Bregulanka z KS Siemianowiczanka.

Szendzielorzówna uzyskała w rzucie oszczepem piękny wynik w pobliżu 35 m, a mianowicie 34,92 m., który kwalifikuje ją na najlepszą po Kwaśniewskiej miotaczkę polską oszczepem.

Bregulanka osiągnęła w pchnięciu kulą 10,90 m. a w dodatkowym rzucie poza konkursem nawet 11,21 m, zaś w rzucie dyskiem 32 m.

W konkurencjach męskich poza starą gwardią startowało szereg młodych bardzo dobrze zapowiadających się zawodników.

Z młodszych na uwagę zasługuje **Osoba Teodor z Pogoni katowickiej,** który w biegu na 1500 m zwyciężył Jurzaka w czasie 4,28 min. i okazał

nał wszystkich konkurentów w nie złym czasie 2,07,5 min.

Najlepsze wyniki osiągnęli miotacze i skoczkowie.

Kozubek w pierwszym starcie po wyleczeniu się z kontuzji uzyskał w młocie 46,78 m.

Smyła z Pogoni wynikiem 37,10 m. w rzucie dyskiem rokuje dalszą poprawę wyników,

Zawody przerwane zostały przez nagłą burzę, połączoną z gwałtowną ulewą która zamieniła bieżnię w sadzawkę. — Pozostałe do przeprowadzenia konkurencje sztafety 4x200 m. pan i 4X400 panów oraz bieg 10.000 m. zostały odłożone.

W punktacji drużynowej w konkurencjach męskich prowadzi na razie 1) Pogoń (Katowice) 183 pkt. przed 2) AKS. Chorzów 171 pkt., 3) ZZK Bielsko 74 p. i 4) Odra Opole 37 pkt., zaś w konkurencjach kobiecych 1) AKS Chorzów 121 pkt. przed 2) Pogonią Katowice i 3) Lignozą Krywałd po 60 pkt. oraz 4) KS. Huta Zgoda 50 pkt.

W ogólnej punktacji na pierwszym miejscu AKS Chorzów 292 pkt. przed Pogonią Katowice 243 pkt.

WYNIKI TECHNICZNE:

Panowie 100 mtr.: 1) Świętek — AKS 12,0, 2) Wała — Pogoń Katowice 12,0, 3) Vorreiter — AKS 12,2. 200 mtr. 1) Ginter — AKS 23,9, 2) Świętek — AKS 24,3, 3) Korzekwa — Zgoda 24.3. 400 m. 1) Danielak — Pogoń 56,2, 2) Rzeźniczek — AKS 56,5, 3) Nosalik — ZZK Bielsko 59,0. 800 mtr.: 1) Rzeźniczek 2,09,7, 2) Danielak 2.09,7, 3) Nosalik — Bielsko 2,09,7, 1500 mtr.: 1) Osoba — Pogoń 4,29 2) Jurzak — ZZK Bielsko 4,30,5; 3) Gmyrek — AKS 4,36,1. 5000 mtr.: 1) Jurzak — Bielsko 16.10.4 min; 2) Kłoda — Piast Cieszyn 17,04,2; Gmyrek 17,35. 110 mtr. płotki: 1) Vorreiter — AKS 18,4, 2) Chmiel — Pogoń 20,8; 3) Korzekwa 20,9. 400 mtr. płotki: 1) Vorreiter 66,1; 2) Gmyrek 70,7; 3) Palacz — Zgoda 71,2. Skok w dal: 1) Cmiel Pogoń 6,41, 2) Wala — Pogoń 6,14; 3) Kałdonek — Pogoń 6,00; 4) Homa — ZZK Bielsko 6,00. — Skok wzwyż: 1) Semkowicz — Polonia Bytom 1,70; 2) Kwiatkowski — Odra Opole 1,66; 3) Kałdonek 1,66. Trójskok: 1) Homa Bielsko 12,50; 2) Murłowski — AKS 12,12; 3) Sowa — AKS 11,93 Kula: Wala — Pogoń 11,67; 2) Drożyński — Odra Opole 11,61; 3) Osiecki — Polonia Bytom 11,53. Dysk: 1) Smyła — Pogoń 37,10; 2) Chmiel Pogoń 32,47; 3) Polak — ZZK Bielsko 31,40. Młot: Kozubek AKS 46,78; 2) Zingler — Pogoń 39,05; 3) Stańczyk — AKS 37,71. Oszczep: 1) Chmiel — Pogoń 49,00 mtr; 2) Szendzielorz — Krywałd 46,65; 3) Polak — ZZK Bielsko 46,02.

Panie: 60 mtr. 1) Hejducka Pogoń 8,4; 2) Batiukówna — Polonia Bytom 8,4, 3) Paździorówna Pogoń 8,8. 100 mtr. 1) Hejducka 13.3, 2) Kałuzowa AKS 13.5, 3) Batiukówna 13.7. 200 mtr. 1) Emerling AKS 30.0, 2) Pitrówna Zgoda 30.6, 3) Stoszówna — Zgoda 31,4. 800 mtr. 1) Noconiówna — Zgoda 2,43,5, 2) Wasielewska — Zgoda 2,45,2.3) Syrykówna — Odra Opole 2,55,5. 80 mtr. z płotkami: 1) Pietrzykówna — Krywałd 16,0, 2) Górecka — AKS 16,0, 3) Klejnotówna — AKS 17,2. 4 X 100 mtr. 1) AKS 56,4, 2) Pogoń 58,4, 3) Zgoda—1,02,2 W dal 1) Pietrzykówna — Krywałd 4,73, 2) Wajsówna Czeladź 4,69, 3) Kałuzowa — AKS 4,64, Wzwyż: 1) Pietrzykówna — Krywałd 1,30, 2) Bieleszówna — AKS 1,25, 3) Wajsówna 1,25, 4) Burzykówna — AKS i Batiukówna 1,25. Kula: 1) Bregulanka Siemianowiczanka 10,90 (poza konkursem 11,21), 2) Szendzielorzówna Krywałd 9,67, 3) Batiukówna 8,75. Dysk: 1) Bregulanka 32,00, 2) Batiukówna 28,10 3) Kałuzowa 23.40. Oszczep 1) Szendzielorzówna — Krywałd 34,92, 2) Bregulanka 30,75, 3) Matlokówna 30,36.

1,78 cm w skoku wzwyż osiągnął Gregor (Concordia)

Rybnik. W ramach Święta Sportu Śląskiego odbyły się w Rybniku pierwsze zawody lekkoatletyczne powiatu rybnickiego.

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, która zebrała się na stadionie rybnickim w ilości około 3 tysięcy stanęło na starcie **194 zawodników i zawodniczek z 10 klubów miejscowych** oraz spora ilość niestowarzyszonych.

W ogólnej punktacji zwyciężyła **K. S. Concordia Knurów** zdobywając 168 punktów i puchar przechodni dla najlepszego zespołu, przed **K. S. Lignoza z Krywałchu** 157 pkt. i ZHP. Ligota Rybnik 51 pkt.

Z wyników indywidualnych na wyróżnienie zasługuje **piękny skok w zwyż Gregora z kl. Concordia Knurów,** który osiągając wysokość 1.78 wysunął się obecnie niespodziewanie na pierwsze miejsce w tej konkurencji w Polsce.

Lekkoatletki RKS Legia zdobywają mistrzostwo Krakowa

Kraków (tel). Dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe pań zakończyły się ponownie zdobyciem mistrzowskiego tytułu przez RKS Legia (Kraków), który uzyskał 251 pkt. przed Harcerskim Klubem Sportowym 192 pkt., Wisłą 161 i pół Cracovią 44 pkt, HKS Miechów 39 p., Sokołem (Kraków) 32 p., HKS Tarnów 20 p., Halniakiem Maków Podchal 16 p., Głuchoniemymi 3 pkt.

Dla **Legii wywalczyła drugie po wojnie mistrzostwo Krakowa właściwie jej** żelazna piątka zawodniczek: Mitan, Stachowicz H., Pieczara, Turcza i Wolko, z których **wszechstronna Mitanowa zdobyła 5 tytułów mistrzowskich, a mian.:** 80 m przez płotki 14,2 sek, 60 m 8,3, 200 m. 30,2 sek. skok w dal z miejsca 219 cm, skok wzwyż 135 cm, Stachowicz dwa w oszczepie 33 m 8 cm i w dysku 34 m 44 cm.

Mistrzostwa lekoatletyczne Krakowa

51,9 sek. na 400 m i 3,60 m w skoku o tyczce

Kraków (tel.). W sobotę po południu nastąpiło dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych męskich okręgu krakowskiego, przerwanych przed tygodniem z powodu deszczu.

Z rozegranych 6 konkurencji na pierwszy plan wysunęły się doskonałe wyniki Piaskowego z Cracovii w biegu na 400 m. i Morończyka z AZS w skoku o tyczce.

Piaskowy w porywającym biegu uzyskał świetny czas — pierwszy po wojnie w Polsce — 51,9, który nie tylko daje mu pierwsze miejsce w tabeli wyników dr. Batowskiego, ale również będzie biletem na mistrzostwa Europy w Oslo.

Również Morończyk wysunął się na czoło tyczkarzy w Polsce, dystansując Muchę wynikiem 3 m 60 cm.

Jastrzębski (Cracovia) w biegu na 10.000 m., biegnąc właściwie sam, uzyskał po Widule drugi najlepszy czas w Polsce — 35 min. 28,5 sek.

Cracovia utrzymała i w tym roku mistrzowski tytuł drużyny przed AZS-em i Wisłą. Poważny jednak konkurent dla wszystkich trzech wymienionych klubów wyrasta w **Harcerskim Klubie Sportowym,** który w roku przyszłym wystąpi na wzór AZS-ów jako jeden zespół harcerski, grupujący wszystkie ośrodki okręgu krakowskiego. Już obecnie zsumowane punkty wszystkich HKS-ów, występujących w mistrzostwach, dałyby harcerzom pewne drugie miejsce.

KS PIAST PAWŁÓW — SIŁA GISZOWIEC 12:0

Pawłów. Ceklasowy KS Piast Pawłów po ostatnich dwóch zwycięstwach nad A-klasowymi zespołami tym razem rozgromił B-klasowy zespół Siły z Giszowca w stosunku 12:0.

KS OŁÓW STRZYBNICA — MILICYJNY ŚWIERKLANIEC 4:1 (1:1)

się zawodnikiem o dużych możliwościach oraz Nieroba z Orzesza, który biegnąc poza konkursem 800 m poko-

Poznaniacy zdobyli tytuł mistrza bez porażki

KKS mistrzem Polski

w piłce ręcznej panów na rok 1946

Grzechowiak, Patrzkont, Jarczyński i Maleszewski najlepszymi zawodnikami turnieju bydgoskiego

Bydgoszcz. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbyły się w dn. 27, 28 i 29 bm. finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku męskim.

Do finału zakwalifikowały się jak wiadomo cztery drużyny: KKS Poznań, Garbarnia (Kraków), AZS (Warszawa) i ŁKS (Łódź).

Tytuł mistrza Polski zdobyła zupełnie łatwo drużyna KKS Poznań, nie przegrywając żadnego spotkania.

Wicemistrzem został **AZS Warszawa,** 3 miejsce zajął **ŁKS, 4-te Garbarnia** (Kraków).

KKS górował nad swymi przeciwnikami zarówno pod względem kondycji jak i techniki.

Poszczególne wyniki turnieju przedstawiały się następująco:

I-szy dzień: KKS Poznań — Garbarnia Kraków 8:4 (3:3)

AZS Warszawa — ŁKS Łódź 7:6 (4:4)

II-dzień KKS—AZS Warszawa 10:8 (3:7)

ŁKS — Garbarnia 8:5 (6:3)

III dzień AZS — Garbarnia 6:6 (4:2)

KKS — ŁKS 8:6 (3:1).

Ostateczna tabela pierwszych po wojnie mistrzostw Polski w szczypiórniaku przedstawia się następująco:

1) KKS	3 gry	6 pkt.	st.	br.	26:18
2) AZS	3 „	3 „	„	„	21:22
3) ŁKS	3 .	2 „	„	„	20:20
4) Garbarnia	3 „	1 „	„	„	15:22

Drużyna mistrza Polski KKS grała w następującym składzie:

Tomiak, Jakubowski, Warynycza, Kasprzak, Kasprzak II, Gałka, Jarczyński, Patrzykont, Grzechowiak, Ciupryk, Pławczyk.

W KKS-ie najlepszym graczem był Grzechowiak, Patrzykont i Jarczyński. **W drużynie wicemistrza AZS-u** (zespole bardzo nierównym) najlepszymi zawodnikami byli Maleszewski i Jaźnicki w ŁKS-ie Przygoński a w Garbarni Lipiński.

Zainteresowanie mistrzostwami znikome.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ KL. A

Kraków. W meczach o mistrzostwo krakowskiej kl. A Wisła pokonała Dębnicki KS. 5:1 (3:0), Cracovia zwyciężyła Prokocim również 5:1 (4:0) a Garbarnia pokonała łatwo Łobzowiankę 3:1 (1:0).

LIGOCIANKA — ZZK KATOWICE 2:1 (2:0)

Katowice. Rozegrany w Katowicach w ub. sobotę mecz dwu A klasowych drużyn katowickich przyniósł niespodziewane zwycięstwo Ligociance 2:1.

Obydwie bramki dla Ligocianki strzelił Drozdek, dla ZZK Bożek. Sędzia Hanik

RKU — AKS NIWKA 3:0 (2:0)

ZAGŁĘBIE — PRZYSZŁOŚĆ 9:1 (3:)

WAWEL NOWA WIEŚ — ZGODA BIELSZOWICE 1:1 (1:0)

ZZK GLIWICE — RKS BATORY 3:3 (1:2)

OLIMPIADA ZWYCIĘZCÓW W BERLINIE

Londyn. Jak podało radio londyńskie w dn. 7 i 8 września br. odbyć się mają na stadionie olimpijskim w Berlinie wielkie igrzyska sportowe państw sprzymierzonych Anglii, ZSRR, USA i Francji oraz **9 innych narodów.**

Wielki pojedynek najlepszych motocyklistów Polski na torze chorzowskim

St. Brun znów zwycięża

Olbrzymie zainteresowanie zawodami pomimo ulewnego deszczu

Chorzów. Pierwsza po wojnie na większą skalę zakrojona impreza motocyklowa na Śląsku ściągnęła na stadion Ruchu mimo fatalnych warunków atmosferycznych ponad 5000 widzów żądnych zobaczenia pojedynków najlepszych w tej chwili motocyklistów Polski.

Impreza ta jednak wskutek ulewnego deszczu straciła wiele na atrakcyjności, gdyż rozmokły tor i kałuże wody utrudniały w wysokim stopniu normalne przeprowadzenie całej imprezy i były powodem ostrożniejszej jazdy poszczególnych zawodników.

Warunki te stwarzały okoliczności w których zawodnicy musieli wykazać maksimum uwagi i umiejętności. Celował w tym bezkonkurencyjny w tej chwili w Polsce **Stanisław Brun** z P. K. M. Warszawa, który startując w pięciu biegach pod rząd, każdy z nich potrafił wygrać z różnicą co najmniej 300 mtr., dzielącą go od następnego rywala.

W kategorii małolitrażowej doskonale wypadł Draga z Pogoni katowickiej.

W sobotnim wyścigu udział wzięło 22 zawodników. Wyniki:

Motocykle sportowe do 130 ccm. 1) Draga Ludwig, Pogoń Katowice w czasie 2,41,5; 2) Henek Jan KKM w czasie 2,56,8, 3) Olewniczak KM Rybnik 2,58.

Motocykle do 250 ccm. 1) Fajkis KM Rybnik w czasie 2,35,1; 2) Radniewski Edmund z Częstochowy.

350 ccm.: 1) Brun Stanisław PKM — Warszawa w czasie 2,30,4; 2) Baczkowski Ryszard KS Atom Głuchołazy w czasie 2,39,2.

500 ccm.: 1) Brun Stanisław PKM Warszawa 2,22,6. 2) Zymierski OM TUR Okęcie, Warszawa 2,32,1. 3) Goławski, Sosnowiec 2,45.

Kat. wyścigowa do 350 ccm.: 1) Brun Stanisław w czasie 2,21,7; 2) Brun K. Warszawa 2,33,9. 3) Mieloch WKS Legia Warszawa 2,49,4.

Kat. wyścigowa ponad 350 ccm.: 1) Brun Stanisław 2,21,4, 2) Mieloch Warszawa 2,24,7, 3) Brun Krzysztof 2,26,6.

Bieg rewanżowy. 1) Brun Stanisław Warszawa w czasie 2,22,2, 2) Musiał — Legia Warszawa 2,39, 3) Polak, Szopienice 2,48,8.

Najlepszy wynik dnia na 2000 m. uzyskał Brun Stanisław — 2,21,4.

Najlepszy czas dnia ze startu lotnego na jedno okrążenie toru również ten sam zawodnik w czasie 27.4.

Pojedynek Bek — Kupczak zakończył się zwycięstwem Beka

Kraków (tel.) W ubiegłą sobotę odbył się w Krakowie sensacyjny pojedynek kolarski dwu najlepszych w chwili obecnej kolarzy torowych Polski Jerzego Beka z Łodzi i Kupczaka (z Krakowa).

Po naszym ostatnim wywiadzie z Bekiem jedno z pism krakowskich zamieściło z kolei wywiad z Kupczakiem, w którym podało w wątpliwość bezkonkurencyjność łodzianina na torze.

Sobotni wyścig dowiódł, że Jerzy Bek znajduje się w doskonałej formie i jest lepszy od najlepszych kolarzy krakowskich (mimo iż ci dysponują doskonałym torem do treningów).

W biegu na 200 mtr. zwyciężył Bek w czasie 13,2 sek, przed Kupczakiem, Wandorem i Dąbrowskim.

W wyścigu amerykańskim parami (60 okrążeń) zwyciężyła para krakowsko-łódzka Bek — Gabrych w czasie 36,2 przed parą Kupczak — Wandor 37,06.

Segura (Ekwador), Harper, Brown (Australia), Mitic (Jugosławia) i Destremeau (Francja) wyeliminowani

Sensacje w Wimbledonie

LONDPN (BBC). Nieoficjalne mistrzostwa tenisowe świata jakim stał się turniej w Wimbledonie, zbliżaja się do końca, i doszły już do ćwierćfinałów.

Ze względu na trudności techniczne, szczegóły dotyczące walk eliminacyjnych podamy w numerze czwartkowym. Obecnie ograniczamy się do podania najważniejszych sensacji jakie miały miejsce w dotychczasowych rozgrywkach.

Jak podajemy na innym miejscu, wyeliminowany został w 3-cim dniu rozgrywek Australijczyk Harper.

Rewelacyjny tenisista Ekwadoru Segura („Pancho") odpadł również w tym samym dniu.

Drugi znany w całym świecie tenisista australijski Brown wyeliminowany został przez Czecha Drobnego (pogromcę Spychały).

Doskonały Jugosłowianin Mitic przegrał z Francuzem Pelizzą w ciężkiej pięciosetowej walce 5:7, 6:3, 5:7, 6:4, 2:6.

Destremeau (Francja) przegrał z Argentyńczykiem Morenem 6:2 0,6, 2:6, 8:10.

Z zebrania PZB

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Jedną z najważniejszych uchwał jest reaktywowanie drużynowych mistrzostw Polski w boksie Postanowiono że ostatecznym terminem wyłonienia mistrzów poszczególnych okręgów będzie data 15 lipca br.

W dwa tygodnie później odbędzie się losowanie, a 15 grudnia rozpoczną się mistrzostwa drużynowe.

Jako przyszłe miejsce walk o indywidualne mistrzostwo Polski naznaczono Katowice.

Mistrzostwa państw słowiańskich odbędą sie w tym roku w Pradze i rozpoczną się 1 września. Gdyby jednak Praga nie była w stanie mistrzostw tych w wyżej podanym terminie zorganizować i przeprowadzić. to w kilkanaście dni później odbyłyby się one w Polsce **w Katowicach ew. Łodzi.**

Ponadto nowy zarząd zobowiązał się dołożyć wszelkich starań do ostatecznego doprowadzenia do skutku pierwszego spotkania Polska — ZSRR. Ostateczne załatwienie i zreferowanie tej sprawy powierzono wiceprezesowi Piękniewskiemu i dyr. Zapłatce.

Oprócz wyżej wymienionych spotkań prawdopodobne jest rozegranie w bieżącym sezonie międzypaństwowego meczu **Polska — Anglia.**

Przy rozgrywaniu drużynowych mistrzostw Polski postanowiono wprowadzić podział na dwie grupy. **Do grupy** północnej wchodzić będą mistrzowie Gdańska, Bydgoszczy, Poznania, Warszawy i Wrocławia **Do grupy południowej:** Łódź, Rzeszów, Lublin Częstochowa, Śląsk i Kraków.

Wniosek okr. łódzkiego o wyznaczenie siedziby PZB w każdym roku w innym okręgu, wobec sprzeczności z ogólnym założeniem PZB upadł.

Oprócz wyżej wymienionych najciekawszych momentów zebrania uchwalono jeszcze cały szereg mniej znaczących wniosków i dezyderatów

Ze spraw mniej istotnych na podkreślenie zasługuje uchwała zmniejszająca ob. Klimczakowi (Łódź) karę dyskwalifikacji z 12 miesięcy na 6 miesięcy.

Nie od rzeczy będzie zanotować fakt. **że największą ilością głosów na walnym zebraniu dysponował Śląsk — 361** następnie Pomorze (tylko 183) i Poznań (177). Bez głosu był na razie tylko jeden okręg — wrocławski.

Jubileusz 25-lecia krakowskiego OZPN-u

Kraków (tel.) Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia swego istnienia. Z okazji tej odbędzie się w dniu 21 września w Krakowie wielki turniej międzynarodowy, w którym wezmą udział reprezentacje miast: Budapesztu — **Łodzi — Poznania** i Krakowa.

Czy instytucja ligi jest zjawiskiem antydemokratycznym i czy musimy mozolić się jak wyłonić mistrza Polski

ZA CZY PRZECIW LIDZE PIŁKARSKIEJ?

Wielka ankieta wśród najwybitniejszych znawców polskiego piłkarstwa i swych czytelników tygodnika „Sport"

Co dadzą nam rozgrywki pucharowe czy grupowe?

Ekstraklasa piłkarska istnieje w ZSRR, Jugosławii, Czechosło- Anglii, Francji wacji, Anglii, Francji i t. d.

Katowice. Drugi po wojnie sezon piłkarski w Polsce osiągnął już swój półmetek.

Stoimy w przededniu zapowiedzianych przez PZPN rozgrywek grupowych o mistrzostwo Polski.

Do chwili obecnej jednak najwyższa magistratura piłkarska w Polsce nie wie jak wykazuje ostatnie referendum PZPN w jaki sposób i jakim systemem rozgrywki te przeprowadzić Wprawdzie ostatnio PZPN zafiksował jako ostateczny termin wyłonienia mistrzów poszczególnych okręgów początek sierpnia, ale co i jak będzie dalej nie wiemy.

Sprawa ta komplikuje się zresztą dalej o tyle, że dwa czołowe okręgi Warszawa i Kraków nie zdołają zdaje się do tego czasu wywiązać się z tego obowiązku.

Na pierwszy rzut oka wydaje się być rzeczą niemożliwą, aby wyłonienie mistrza Polski w piłce nożnej sprawiać mogło tyle trudności i to związkowi, który uchodzi w Polsce za najlepiej zorganizowany i mający w swych szeregach najwytrawniejszych i doświadczonych działaczy.

A jednak w roku ubiegłym nie mieliśmy mistrza w footbalu a i w tym roku wydaje się nam, że będzie to rzeczą b. skomplikowaną i trudną do zrealizowania.

Czy w ten sposób jak w r. b. a raczej bez żadnego sposobu i systemu mamy wyłaniać mistrza Polski w piłce nożnej w roku następnym i dalszych.

„Prawdziwi demokraci" przeciw lidze

Oczywiście, że nie.

Szereg naszych pism, których w chwili obecnej w Polsce mamy już aż 9 zamieściło już na temat mistrzostw Polski w piłce nożnej wiele koncepcji i planów, które jednak (wskutek przysłowiowego plecenia trzy po trzy) sprowadzają się do konieczności wprowadzenia właśnie w przyszłości ligi piłkarskiej, — ligi ,która nie wiadomo dlaczego stała się po wojnie przedmiotem ataków „prawdziwych demokratów", tych demokratów, którzy przed wojną byli właśnie najzagorzalszymi zwolennikami sanacyjnego reżimu.

Nikt więc z zabierających głos na łamach pism sportowych nie dopuszcza nawet myśli reaktywowania Ligi proponując rozgrywki o mistrzostwo Polski przypominające rozgrywki o wejście do ligi czy spotkania pucharowe.

Argumenty które ośmieszają ich autorów

Padło cały szereg nieistotnych argumentów przeciwko stworzeniu ekstraklasy piłkarstwa polskiego szczególnie w jednym z pism krakowskich i dziś w rezultacie jesteśmy świadkami bałaganu jakiego nie było dotąd w footbalu polskim.

Trzeba sobie to otwarcie powiedzieć że wiele tych argumentów było wprost śmiesznych i kompromitujących autorów tych pomysłów.

Co więc zarzucano lidze?

1) Że liga byłaby w Polsce zjawiskiem niedemokratycznym albo innymi słowy, że liga była w Polsce przed wojną więc nie może istnieć teraz.

Zarzut tak niepoważny, jakim byłoby np. dowodzenie, że po wprowadzeniu w Polsce rządów demokratycznych znieść trzeba też nazwę Rządu, ministerstw, wojewodów itd., gdyż wojewodów, ministrów i Rząd mieliśmy przed wojną.

Chodzi tu więc o nazwę i wojnę z nomenklaturą.

Ludzie decydują...

2) Argumentem drugim również nie wytrzymującym krytyki przeciwników Ligi jest dowodzenie, że Liga musi być siedliskiem rozkładu, korupcji i demoralizacji sportowej.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że o jakości pracy danej instytucji decydują ludzie.

Jeśli na czele Ligi staną oczywiście znów korupcjoniści, handlarze ludzkim towarem, czy jednostki o niskim poziomie moralnym, to oczywiście Liga nie będzie spełniała swego zadania jakiego zresztą nie spełniła i przed wojną. **Jeśli jednak na czele jej postawimy ludzi naprawdę godnych zaufania a wszelkie niezgodne ewent. z duchem czasu pociągnięcia ich będzie likwidował PUWF i czuwał nad działalnością Ligi, to spełni ona to zadanie jakie ma być jej celem — podniesienie poziomu footbalu polskiego.**

Ligi zresztą istnieją w całym szeregu państw których istnienie ustroju demokratycznego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wystarczy, że przytoczymy **ZSRR, Jugosławię, Czechosłowację, Anglię, Francję czy Szwecję** a przypomnimy o czym naszym czytelnikom wiadomo z naszych korespondencji z Budapesztu czy Bukaresztu, że również już w roku przyszłym reaktywowane będą Ligi na Węgrzech i w Rumunii.

„Równanie w dół" przy obecnym systemie

Co się stanie z tymi kilkoma czy kilkunastoma dobrymi naszymi zespołami piłkarskimi rozrzuconymi po całej Polsce przy obecnym systemie?

Kluby te skazane są na całoroczną młóckę punktową w swoich okręgach z przeciwnikami, których niejednokrotnie jedyną umiejętnością jest celne kopania przeciwnika „w kostkę", czy w ogóle gra brutalna.

Jaki jest tego rezultat?

Dobry zespół poprostu psuje się w tych meczach, przejmując powoli prowincjonalny system gry, tracąc w ten sposób swoją klasę i szkołę.

Następuje „równanie w dół" i kompletny spadek poziomu.

Na wyżej przytoczony przykład nie potrzebujemy przytaczać specjalnych faktów. Kto obserwuje rozgrywki we wszystkich naszych okręgach sam to zauważy.

Dla podniesienia poziomu naszych czołowych klubów dla zwiększenia zainteresowania piłką nożną szerokich mas, trzeba koniecznie stworzyć ligę czy inaczej nazywającą się ekstraklasę, która skupiwszy zespoły o jednakowym poziomie podniesie pierwiastek rywalizacji, między nimi i przyczyni się do poprawy poziomu.

Wydaje się nam, że przy innych koncepcjach o poprawie poziomu nie może być mowy.

Co dadzą rozgrywki pucharowe?

Co dają rozgrywki pucharowe?

Dużo emocji bardzo zresztą krótkiej i dużo przykrych niespodzianek.

Drużyna piłkarska jest tworem składającym się z 11 ludzi.

Ludzie ci nie zawsze są w odpowiedniej formie czy nastroju i nie każde spotkanie potrafią wygrać.

Wyobraźmy sobie więc, że w tej chwili Wisła, Legia, Warta czy AKS odpadają dzięki chwilowej niedyspozycji czy kontuzjom graczy już w pierwszej rundzie.

Czy wtenczas będziemy mogli powiedzieć, że posiadające większe szczęście inna drużyna, która dzięki przypadkowi dobrnęła do finału jest najlepszym polskim godnym miana mistrza zespołem?

...i system grupowy

Czy system grupowy skomplikowany i powodujący nie zawsze sprawiedliwy **podział, może być istotnie najlepszym rozwiązaniem?**

Podział, który nie pozwoli np. przez cały szereg lat spotkać się drużynie lubelskiej ze szczecińską, czy krakowskiej z warszawską.

Nie żaden z tych systemów nie jest dobry, ani idealny.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się **być ogólnokrajowa ekstraklasa wzorowana częściowo na przedwojennej lidze.** A możemy iść nawet dalej dla skoncentrowania w pewnej grupie największej ilości czołowych klubów polskich możemy się z biegiem czasu pokusić o utworzenie wzorem innych państw drugiej Ligi.

W ten sposób będziemy mogli dorobić się nawet i 24 klubów o pewnym dość dobrym poziomie.

...Sondujemy opinię społeczną

Takie jest nasze zdanie, nasze jednak zdanie nie musi być zdaniem ogółu.

Postaramy się przeto wysondować opinię społeczną i poprosimy o wypowiedzi czołowych polskich działaczy piłkarskich i zasłużonych sportowców, którzy na łamach naszego pisma dadzą wyraz swoim poglądom na temat Ligi.

Pierwszym, który wypowie swój pogląd na tę sprawę, będzie nestor polskiego sportu, prof. Rudolf Wacek.

Następnie w kolejce zaprosimy wszystkich tych działaczy i zasłużonych spor-



towców, których zdanie o przyszłości foutbolu polskiego będzie miało swój ciężar autorytatywny. **Poprosimy o wypowiedzenie się na łamach naszego pisma Wacka Kuchara, dr. Garbienia, dyr. Altusa, inż. Szymczyka, płk. Reymana, prof. Kisielińskiego, dyr. Tad. Synowca oraz tych wszystkich działaczy, którzy w naszej ankiecie chcieliby zabrać głos.**

Do wszystkich naszych czytelników zwracamy się także z prośbą o przesyłanie swoich wypowiedzi

Zapraszamy wszystkich sportowców do plebiscytu

Oprócz tego w ramach ankiety urządzamy plebiscyt Tyg. Sport „Za Ligą czy przeciw Lidze".

Do wszystkich naszych czytelników zwracamy się z prośbą o wycięcie załączonego kuponu wypełnienie rubryki odpowiedzią, za ew. przeciw, naklejenie go na pocztową kartkę korespondencyjną i przesłanie na adres naszej redakcji. Plebiscyt przeprowadzony pośród naszych czytelników — pisma posiadającego dziś największy nakład z pism sportowych Polski — pozwoli zorientować się w dążeniach mas, które nie mają innego bezpośredniego sposobu wypowiedzenia się.

A więc czekamy na odpowiedzi.

Kupon Tyg. „SPORT"

Czy jesteś za reaktywowaniem Ligi,
czy przeciw
Imię, Nazwisko
Adres

Uwaga: Jeżeli jesteście za reaktywowaniem Ligi, odpowiedzcie „za" jeżeli przeciw, wypełnijcie kupon słowem „przeciw".

PZPN zarządza referendum

Warszawa. PZPN zarządził referendum wśród swych okręgów „jak ma być wyłoniony mistrz piłkarski Polski na rok 1946"..

Na pytanie powyższe mają wypowiedzieć się wszystkie okręgi i podokręgi PZPN-u do dnia 13 lipca br. na podstawie dwu projektów przesłanych okręgom przez Zarząd PZPN-u 1. WG i D PZPN, — 2. wiceprezesa PZPN dr. St. Mielecha.

Obydwa projekty wychodzą z założenia, że rozgrywki w bieżącym roku muszą się odbyć systemem pucharowym (przegrywający odpada), z tym, że **WG i D** dopuszcza do walk finałowych 18 drużyn (14 mistrzów okręgów i 4 mistrzów podokręgów autonomicznych) a **dr. Mielech** przewiduje prócz tego dopuszczenie do rozgrywek wicemistrzów Śląska i Krakowa.

Dr. Mielech przewiduje w swym projekcie rozstawienie najsilniejszych drużyn — **WG i D** nie przewiduje **rozstawień.**

Dr. Mielech proponuje przeprowadzić rozgrywki do samego końca systemem pucharowym z ew. turniejem pocieszenia od 3—12 miejsca.

WG i D projektuje po dwu rundach eliminacyjnych utworzenie dla wyłonionych pięciu finalistów spotkań systemem punktowym w dwu rundach (projekt zbliżony do koncepcji wyłonienia pewnej ekstraklasy).

Jako początek rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Polski na rb. PZPN wyznaczył dzień 4-go sierpnia.

Na marginesie referendum PZPN i obydwu projektów zamieszczamy w dzisiejszym numerze SPORT-u artykuł dyskusyjny **„Za czy przeciw lidze".**

Jeżeli porównamy projekt dr. Mielecha i WG i D PZZN-u, to stanowisko dr. Mielecha, aby dopuścić do rozgrywek również wicemistrzów dwu najsilniejszych okręgów w Polsce, Krakowa i Śląska jest bardziej słuszne jak również słuszniejszym jest rozstawienie w pierwszej rundzie pewnych drużyn.

Jeżeli chodzi o dalsze rozgrywki, to uważamy znów, że WG i D słusznie domaga się, aby tytuł „mistrzowskiej drużyny, zdobyty był nie w jednym spotkaniu, ale właśnie w szeregu spotkań najlepszych drużyn.

Nienowodzenie drużyn czeskich zagranicą

„Zepsuli dobrą markę"

„Nase Cesta" o występach juniorów Hradec Kralove w Polsce „Tłumczą się, że grali z seniorami, ale nie można tego traktować poważnie"

Praga (tel.). Prasa czeska dużo miejsca poświęca niepowodzeniom czołowych drużyn czeskich zagranicą.

Szczególnie przykrymi były dla opinii sportowej Czechosłowacji porażki najlepszej drużyny tego kraju Slavii w Szwecji.

Czesi, którzy na marginesie pobytu mistrza Szwecji Kamrateiny w Polsce i jego wyników dochodzili do wniosku, że Szwedzi nie są tacy groźni przykro się rozczarowali.

Slavia przegrała bowiem na 6 rozegranych w Szwecji meczy aż 3 spotkania a 1 zremisowała.

Po porażce z repr. Szwecji 2:7 Slavia dała rewanż wicemistrzowskiej drużynie tego państwa FF Malmoe z którą w pierwszym spotkaniu wygrała 3:2. Rewanżowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szwedów 4:2 (3:0).

Dziś pisma czeskie piszą z goryczą, że Slavia zepsuła „markę" czeskiego piłkarstwa.

Druga drużyna czeska Kladno (znana również ze swych występów w Polsce) zakończyła swe występy w Norwegii wynikiem remisowym w Oslo i przegraną z XI repr. Trondheimu 0:5.

W Czechosłowacji Sparta, Zidenice i repr. Morawskiej Ostrawy nie miały szczęścia z mistrzem Szkocji Hibernians.

Również martwią Czechów porażki juniorów „Hradec Kralove" w Polsce.

„Nase Cesta" w swym ostatnim numerze pisze dosłownie: Juniorzy Hradec Kralove nie mogą poszczycić się w Polsce żadnymi sukcesami. Wprawdzie tłumaczą się oni że grali z seniorami ale nie wydaje się to prawdopodobne i nie ma zresztą powodów, aby wierzyć w tego rodzaju tłumaczenia. (!)

Mecze juniorów czeskich i polskich wzbudzały duże zainteresowanie: w Częstochowie było na meczu 10.000 widzów, tyle samo w Lublinie. Szkoda tylko — kończy wspomniane pismo — że w Częstochowie Hradec przegrał 2:10 a w Lublinie 1:5.

Jedynym wyjątkiem była drużyna Baty Zlin, która w swym tournee po Francji odniosła same sukcesy a zwycięstwa w wysokim stosunku od 5-ciu bramek wzwyż nie należały do rzadkości. Najwyższym zwycięstwem Baty było pokonanie repr. FC Challonais 9:1 repr. Dolle 8:1 i repr. Valence 12:1.

AKTUALNOŚCI sportowe

Z ostatniej chwili:

W czwartej rundzie rozgrywek wimbledońskich największa sensację sprawił Czech Drobny eliminując murowanego niemal kandydata na finalistę Kramera (USA). Drobny wygrał w 5 setach 2:6, 17:15 (!!!) 6:3, 3:6, 6:3.

Pozostałe wyniki:

Brown (Australia) — Moroe (Arg.) 6:2, 6:1, 6:3, Puncec (Jug.) — Vrba (Czech) 6:3, 6:0, 5:7, 6:3.

Wśród pań: Mencies (USA) — York (Anglia) 6:1, 6:2, Betz (USA) — Ganon (Anglia) 6:1, 6:0.

BUKARESZT — SOFIA 2:0 (0:0)

Bukareszt. W Bukareszcie odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Sofia — Bukareszt, w którym zwycięstwo odnieśli Rumuni 2:0. Do przerwy wynik był bezbramkowy 0:0.

TURNIEJ PINGPONGOWY W PARYŻU

Paryż. W Paryżu odbył się wielki turniej pingpongowy z udziałem najlepszych mistrzostw tenisa stołowego. W spotkaniu finałowym Czech Vanya pokonał Polaka Ehrlicha 3:0.

Trzecim był Amorette, czwartym Hagenauer (obydwaj Francja).

Garbarnia traci pierwszy punkt

NIESPODZIANKI W KRAKOWSKIEJ KLASIE A.

Kraków (tel.) Ostatnia sobota czerwca przyniosła dalszych 6 spotkań o mistrzostwo klasy A KOZPN-u, a wśród nich dwie niespodzianki.

Pierwszą była przegrana Grobli z **Podgórzem** 2:4 przy prowadzeniu Grobli 2:0 do pauzy.

Garbarnia wystąpiła z rezerwowymi i w drugiej połowie bliska była porażki.

Drugą niespodziankę zgotowała Garbarnia, która utraciła pierwszy punkt w mistrzostwach, remisując z Krowodrzą **1:1 (1:0).**

Dalsze spotkania przyniosły spodziewane zwycięstwa faworytom.

W Nowym Sączu Sandecja **pokonała Bieżanowiankę 1:0** (0:0), **Łobzowianka** wygrała z Bocheńskim Klubem Sportowym 2:1 (1:0), **Prokocim** zwyciężył Łagiewiankę 4:1 (2:1), wreszcie **Tarnowia wygrała z Borkiem 3:1 (1:1).**

Warta i KKS zwyciężają

II-ga niedziela finałowych rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej kl. A

Poznań. W dalszym ciągu finałowych rozgrywek o mistrz. kl. A, odbyły się 2 spotkania

Kol. KS pokonał Ostrovię 6:3 (2:0) a Warta wygrała z Admirą 5:0 (1:0)

KKS — OSTROVIA 6:3 (2:0)

Gra nie była zbyt ciekawa. Kol. KS jako całość był zespołem lepszym i grał szczęśliwie.

Bramki dla kolejarzy uzyskali: Białas 2, Atłasiński 2, Anioła i Polka po jednej. **Dla pokonanych** wszystkie trzy zdobył Sikora, mimo, że nie był najlepszym w ataku Ostrovii. Widzów 2000. Sędziował ob. Daber.

WARTA — ADMIRA 5:0 (1:0)

„Warta" wystąpiła tym razem z Czapczyńskim na środku ataku i po dłuższej przerwie z Dusikiem na obronie

W pierwszej części gry „Admira" miała szereg doskonałych sytuacji do zdobycia bramki, **których nie potrafiła jednak wykorzystać.**

W 16-tej minucie Wojciechowski zdobył pierwszą bramkę dla Warty z podania Czaperczyka.

Po zmianie stron Warta zdobywa się na skuteczniejsze akcje i uzyskuje w rezultacie 4 bramki w 10 min. ze strzału Gendery, w 21 min. przez Wolskiego, w 22 min. po efektownym strzale Czapczyka i w 27-mej przez Kazimierczaka.

Zawodom, którym przyglądało się 4000 osób sędziował ob. Goszczyński.

CRACOVIA WYJEŻDŻA DO CZECHOSŁOWACJI

Kraków (tel.) Bezpośrednio po sobotnich zawodach z Partyzantem w Warszawie drużyna Cracovii powróciła do Krakowa, by w poniedziałek wyjechać do Nitry w Czechosłowacji na turniej piłkarski, w którym bronić będzie **zdobytego w roku ubiegłym pucharu Nitry.**

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi

Łódź. W meczu o mistrz. okr. łódzkiego ŁKS pokonało „Widzew" 5:2 (3:2) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hogendorf, Łącz, Baran i Pietrzak. Sędziował ob. Sperling. Widzów 8000.

ZZK — TUR ŁÓDŹ 6:1 (2:1)

W drugim meczu ZZK pokonało Tur Łódź 6:1 (2:1)

Po ostatnich rozgrywkach pozostaje na czele tabeli łódzkiej klasy A **ŁKS nicą jednego punktu przed ZZK.**

Norwegia w pełni przygotowań do 2-gich mistrzostw lekkoatletycznych Europy

Program mistrzostw już ustalony. — Jakie szanse mają nasi lekkoatleci

Oslo... Oslo... Oslo...

Wyniki na pewno nie będą „atomowe" — stwierdzają fachowcy i znawcy lekkoatl. zagranicą. - Czy minima PZLA nie są za wysokie?

Już tylko niecałe dwa miesiące dzieli nas od terminu pierwszych po wojnie a II-gich w ogóle mistrzostw lekkoatletycznych Europy w Oslo.

W dniach 22-go i 25-go sierpnia zmierzą się w stolicy Norwegii najlepsze lekkoatletki i lekkoatleci państw europejskich w wielkiej batalii która będzie zarazem największą imprezą sportową w świecie od chwili zakończenia działań wojennych.

Organizator mistrzostw Norweski Zw. Lekkoatletyczny (Norges Fri-Idrettsforbund) obchodzi w tym roku pięćdziesięciolecie swego istnienia i swej działalności.

Cała Norwegia dokłada więc starań aby mistrzostwa Europy w Oslo i jubileusz norweskiego związku wypadły jak najokazalej i jak najbardziej imponująco.

Protektorat nad imprezą objął **sam król norweski Haakon VII** a honorowym przewodniczącym Komitetu jest **książe Olaf.**

Mistrzostwa odbędą się na Bislet stadionie, gdzie rozegrane zostaną wszystkie konkurencje aż do maratonu i chodu włącznie.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie w Oslo zmierzą się najlepsi zawodnicy w tej dziedzinie sportu z całej Europy.

16. państw zgłosiło już start swych lekkoatletów

W mistrzostwach nie będą brali oczywiście udziału Niemcy, którzy w I-szych mistrzostwach Europy razem z Finlandią odnieśli największe sukcesy.

Polska zgłosiła do Oslo 13 zawodników (7 zawodników i 6 zawodniczek) ale wobec tego że Norweski Związek Lekkoatletyczny przyznał dla PZLA bezpłatny przejazd i pobyt w Oslo dla 3-ch zawodników i 1-nej zawodniczki **ekipa nasza zostanie prawdopodobnie powiększona do 17 ludzi.**

Program mistrzostw już ustalony

Organizatorzy ustalili już „minutowy" program mistrzostw lekkoatletycznych Europy.

I tak.

CZWARTEK 22 SIERPNIA OD GODZ. 17-TEJ

Panowie: Bieg maratoński, trójskok, 800 mtr., rzut młotem. 400 mtr., płotki, bieg na 10 km **Panie:** rzut kulą, 100 mtr.

PIĄTEK 23 SIERPNIA OD GODZ. 17-tej

Panowie: konkurencje dziesięcioboju, skok wzwyż. 100 mtr rzut kulą, 5 km. **Panie:** rzut dyskiem, 80 mtr. płotki, skok w dal.

SOBOTA 24 SIERPNIA OD GODZ. 15-tej

Panowie: chód na 50 km., 110 płotki, 200 mtr. skok w dal. dokończenie dziesięcioboju **Panie:** 200 mtr.

NIEDZIELA 25 SIERPNIA OD GODZ. 13-tej

Panowie: skok o tyczce, sztafeta 4×100 1500 mtr. chód na 10 km. rzut oszczepem 3 km steeple chase. **Panie:** sztafeta 4×100 mtr.

W każdej konkurencji męskiej startować może najwyżej 2 zawodników danego państwa a w sztafecie jedna drużyna, w konkurencjach pań trzy zawodniczki.

Nasze szanse

O szansach naszych zawodników trudno dziś mówić skoro nie znamy nie tylko zawodników innych państw ale i naszych.

W każdym razie jak wykazuje nasza tabela dziesięciu najlepszych tegorocznych naszych wyników w lekkoatletyce zawodnicy nasi pracują solidnie nad sobą.

Zbliżające się eliminacje warszawskie powinny nam już dać pewień pogląd na sprawę: **kogo możemy kogo musimy i ew. kogo powinniśmy wysłać na mistrzostwa Europy.**

...Od 1-go do 6-go w Turynie

Ciekawym jest że większość państw europejskich które wysyłają swych lekkoatletów na mistrzostwa do Oslo jako minima ustaliły czasy i wyniki z 6-go miejsca w ostatnich mistrzostwach Europy w Turynie.

Trenerzy instruktorzy i znawcy w lekkoatletyczni uważają że jeżeli zawodnicy w danej konkurencji osiągnęli wyniki w granicach od 1-6 miejsca z 1934 r. to i w 1946 r. będą mieli duże szanse na zajęcie również czołowego miejsca.

Pogląd zupełnie naszym zdaniem słuszny.

Przypomnijmy sobie jednak najpierw ostatnie wyniki z I-szych mistrzostw Europy w Turynie.

podajemy wynik 1-go i 6-go)

100 mtr. 1) Berger Holandia 10,6 (6-ty 10,8).

200 mtr. 1) Berger Holandia 21,5 (6-ty 22,1).

400 mtr. 1) Metzner (Niemcy) 47,9 (6-ty 49,1).

800 mtr. 1) Szabo (Węgry) 1.52,2 (6-ty 1,53,4),

1500 mtr. 1) Beccali (Włochy) 3,54,6 (6-ty 3,59,6 min.).

5 km. 1) Rochard (Francja) 14,36,8 min. (6-ty 15.06,6).

10 km. 1) Salminen (Finlandia) 31,02,6 (6-ty 32,54).

110 płotki: 1) Kovacs (Węgry) 14,8, (6-ty 15,1).

400 płotki: 1) Scheele (Niemcy) 53,2 sek. (6-ty 56,5).

4×100 mtr: 1) Niemcy 41 sek. (4-ty 42 sek.).

4×400 mtr: 1) Niemcy 3,14,1 (4-ty 3,19)

Skok wzwyż: 1) Kotkas (Finlandia) 200 cm (6-ty 1,85).

Skok w dal: 1) Leichum (Niemcy) 7,45 (6-ty 7,01).

Skok o tyczce: 1) Wegner (Niemcy) 4 mtr. (6-ty 3,80).

Trójskok: 1) Peters (Holandia) 14,89 (6-ty 14,24)

Rzut kulą: 1) Viiding (Estonia) 15,19 (6-ty 14,86)

Rzut dyskiem: 1) Anderson (Szwecja) 50,39 (6-ty 45,38).

Rzut oszczepem: 1) Jaervinen (Finlandia 76,66 (6-ty 65,69).

Rzut młotem: 1) Poerhaela (Finlandia) 50,34 (6-ty 46,57).

Dziesięciobój: 1) Sievert (Niemcy) 8,103 pkt. (6-ty 7,153).

Maraton: 1) Tivonen (Finlandia) 2,52,29 (6-ty 2,59).

Chód na 50 km: 1) Dalinsch (Łotwa) 4 godz. 49,52,6 min.

Mimo, że żyjemy w okresie energii atomowej, która jak pisaliśmy w naszym czwartkowym numerze przyczyni się, zdaniem trenera Ernie Moore do „atomowych" wyników jeszcze w tym roku to jednak śmiemy bardzo wątpić, aby wyniki w Oslo były lepsze od wyników w Turynie.

Takiego zresztą zdania jest cała trzeźwo patrząca Europa, czego dowodem są choćby wyznaczone minima zupełnie nie „fantastyczne" i nie „rewelacyjne".

Uważamy więc że minima ustalone



przez PZLA są za wysokie wg minimów

I tak wg. 6-tych wyników z Turynu do Oslo zakwalifikowaliby się z Polaków już następujący zawodnicy na 10 km. Widuła z czasem 32,19,1 (minimum wyznaczone przez PZLA wydaje się być tu za wysokie). Gierutto w kuli. Kozubek w młocie i ew. Gierutto w dziesięcioboju -wg. minimów PZLA (drugich) na razie jeszcze nikt



Warszawa. Pierwsze eliminacje przed ustaleniem reprezentacji do Oslo wywołały ogromne zainteresowanie. W zawodach wezmą udział wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w polskiej lekkiej atletyce.

P. Z. L. A. stara się nadać imprezie ramy jak najbardziej uroczyste i dokłada wszelkich starań, ażeby umożliwić zawodnikom uzyskanie jaknajlepszych wyników.

Dzięki nadzwyczaj życzliwemu ustosunkowaniu się P.U.W.F. i P. W. z dyrektorem Kucharem, (byłym długoletnim rekordzistą Polski w biegu na 5000 m), znalazły się fundusze na naprawienie bieżni.

OLIMPIJKA CZUWA NAD PRZYGOTOWANIEM URZĄDZEŃ

Rekordzistka Polski w rzucie oszczepem i zdobywczyni brązowego medalu na ostatniej Olimpiadzie — Marysia Kwaśniewska — osobiście czuwa nad przygotowaniem wszelkich urządzeń w najdrobniejszych szczegółach. Ażeby dopilnować wszystkiego należycie, zamieszkała na stadionie.

MGR. ZAKRZEWSKI — KIEROWNIKIEM REPREZENTACJI

Kierownikiem reprezentacji, która wyjedzie do Oslo wybrany został przez Zarząd P.Z.L.A. jednogłośnie mgr. Zakrzewski, który funkcję tę pełnił już na pierwszych kobiecych lekkoatletycznych mistrzostwach w 1938 r. we Wiedniu.

Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej z ramienia Polski wystąpią **inż. Ołdak**, który startował w biegach średnich na Olimpiadzie paryskiej oraz najprawdopodobniej radca Czesław Foryś, dawny rekordzista Polski w biegach, syn zasłużonego prezesa Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

WIDUŁA WYZNACZONY DO ELIMINACJI NA 5000 M.

W związku z tym, że Widuła nie jest jeszcze przygotowany do biegu maratońskiego, P. Z. L. A. wyznacza go na pierwsze eliminacje do biegu na 5000 m, chcąc porównać jego klasę z innymi naszymi czołowymi długodystansowcami.

* * *

Program zawodów eliminacyjnych przedstawia się następująco:

Sobota dnia 6 lipca, godz. 17,30: Defilada zawodników i zawodniczek, przedbiegi na 60 m kobiet, przedbiegi na 100 m mężczyzn, skok w dal (m), pchnięcie kulą (m), finał 60 m (k), bieg 3000 m z przeszkodami, rzut oszczepem (k), przedbiegi na 100 m (k), bieg 400 m (m), skok wzwyż (m), bieg 110 pł, bieg 80 pł (k), skok wzwyż (k), rzut młotem, bieg 1500 m, sztafeta 4x100 (m), chód 10 km.

Niedziela, dnia 7-go lipca.

Bieg 30 km, ,bieg 400 pł, skok w dal (k), rzut dyskiem (m), finał 100 m (k), pchnięcie kulą (k), skok o tyczce, bieg 800 m, bieg 200 (m), bieg 200 m (k), rzut dyskiem (k), trójskok, bieg 5000 m, rzut oszczepem (m), sztafeta 4x100 m (k), 4 x 400 m (m).

Sędzią głównym zawodów będzie inż. Ołdak, przewodniczący Wydziału Spraw Sedziowskich, kierownikiem zawodów mgr. Zakrzewski, starterem ob. Sienkiewicz.

Jakie drużyny zakwalifikują się do rozgrywek finałowych

Kto będzie mistrzem Polski na rok 1946 w piłce nożnej?

Tylko Zagłębie i Radom wyłoniły na razie mistrzów

Katowice. W związku z wyznaczeniem przez PZPN dnia 4-go sierpnia jako terminu rozpoczęcia rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski na r. b. czytelników naszych zainteresuje niewątpliwie sprawa jakie drużyny uczestniczyć będą w walce o najwyższy tytuł.

Niestety dziś dopiero jeden Okręg i jeden Autonomiczny Podokręg wyłoniły swych mistrzów. Okręgiem tym jest Zagłębie, Podokręgiem Radom.

W 13 okręgach i 3 autonom. Podokręgach rozgrywki nie wyłoniły jeszcze najlepszej jedenastki piłkarskiej.

Warszawa

W dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo warszawskiej kl. A prowadzi **w grupie I-szej Polonia 13 pkt. przed Legią 10 pkt.**

Rewanżowy mecz tych dwu drużyn zadecyduje o zdobyciu pierwszego miejsca w tej grupie a równocześnie wyłoni też prawdopodobnie i mistrza WOZPN na rb.

Drużyny grupy II-giej **Grochów (1) — 12 pkt. jak i Marymont (2) — 10 pkt.** z których wyłoni się drugi finalista rozgrywek o mistrz. warsz. kl. A. Wyraźnie ustępują poziomem gry zarówno Legii jak i Polonii.

Radom

Mistrzostwo Autonomicznego Podokręgu Radomskiego zdobył już definitywnie Radomiak.

Lublin

W Okręgu Lubelskim równe szanse do tytułu mistrzowskiego mają w chwili obecnej WKS Lublinianka, Społem (Lublin), Lewart (Lubartów) i Sparta (Zamość).

Kielce

Jak podawaliśmy w naszym czwartkowym wydaniu Granat (Skarżysko) Tęcza (Kielce) i Partyzant (Kielce) mają równe szanse na zdobycie tytułu mistrza.

Częstochowa

W tabeli mistrzostw częstochowskiej kl. A prowadzi Skra ale CKS i Victoria mają równe z leaderem szanse.

Łódź

W łódzkiej kl. A prowadzi w chwili obecnej ŁKS, który wydaje się być już dziś 90 proc. kandydatem do tytułu mistrza Okręgu.

Najgroźniejszym rywalem ŁKS-u jest ZZK.

Zagłębie

Jakkolwiek rozgrywki nie zostały w Okręgu Zagłębiowskim jeszcze ukończone, tym niemniej jednak RKU Sosnowiec jest już niemal 100 proc. mistrzem. Wicemistrzem jest RCKS Czeladź.

Poznań

Decydująca walka o prawo reprezentowania Grodu Przemysława w walkach o najwyższy tytuł rozegra się pomiędzy KKS-em i Wartą.

Rozgrywki finałowe jak już donosiliśmy w ostatnim poniedziałkowym numerze rozpoczęły się ubiegłej niedzieli.

Drużyny Ostrovii i Admiry obok Warty i KKS są finalistami nie odegrają w tych rozgrywkach poważniejszej roli.

Pomorze

W tabeli rozgrywek pomorskiej kl. A prowadzi obecnie Brda (Bydgoszcz 16 pkt. przed Pomorzaninem Toruń 14 pkt. i Polonią Bydgoszcz 12 pkt.

Największe szanse do tytułu ma wnioskując po formie drużyny Pomorzanin mimo, że wszystkie trzy prowadzące zespoły mają do rozegrania jeszcze po cztery spotkania a Brda ma przewagę dwu punktów nad drużyną toruńską.

Pomorze Zachodnie

Mistrzostwa kl. A Okr. Pomorze Zachodnie nie wyłoniły również do tej chwili drużyny, która by mogła uchodzić za zdecydowanego kandydata do mistrzowskiego tytułu. Pierwszy w tabeli PKS Szczecin jak i dwie następne drużyny Błękitni (Starogród) i Pionier (Szczecin) mają po 6 pkt.

Jedną jednak z tych drużyn ujrzymy w finałowych spotkaniach o tytuł mistrza Polski.

Kraków

W grupie I-szej pomimo prowadzenia w tabeli przez Łobzowiankę największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca ma bez wątpienia **Garbarnia.**

W grupie drugiej to samo dotyczy Zwierzynieckiego i Cracovii choć tu mogą już prędzej zdarzyć się niespodzianki.

W grupie 3-ciej prowadzi Tarnovia, ale Wisła nie rozegrała dotąd jeszcze żadnego meczu.

Być może, że Kr. OZPN dopuści drużynę „czerwonych" do finałowych spotkań mistrzów 3-ch grup z uwagi na tournee wiślaków po Francji.

W ten tylko sposób przyspieszyłoby się termin ukończenia mistrzostw Okręgu Krakowskiego.

Rzeszów

Autonomiczny Podokręg Rzeszowski posiada w tym roku wyjątkowo wyrównaną kl. A. **Groźna przed wojną Resovia wybitnie odbniżyła swe loty tak** że teraz tytuł mistrzowski Podokr. Rzeszowskiego będzie prawdopodobnie udziałem Orła z Gorlic, Legii z Krosna lub PZL (Rzeszów).

Przemyśl

W Podokręgu Przemyskim zdaje się, że Polonia da sobie jeszcze i w tym roku radę z lokalnym rywalem Czuwajem i zakwalifikuje się do końcowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski.

Śląsk

W grupie I-szej prowadzi Kop. Rymer 24 pkt. przed Polonią z Piekar i Polonią z Bytomia (22 i 21 p.).

Te trzy drużyny mają najpoważniejsze szanse na zdobycie tytułu mistrza grupy I-szej.

W grupie II-giej mecz **Błyskawica (Radlin) — WMKS** w ub. piątek **(1:1** przyniósł w rezultacie tytuł mistrza drużynie AKS-u (Chorzów), który wobec tego będzie reprezentował Okręg Śląski w batalii 18-tu wzgl. 20-tu najlepszych drużyn piłkarskich Polski.

Z reszty okręgów i podokręgów brak nam zupełnie wiadomości.

Sedzia zawodów pobity przez publiczność w Łodzi (!)

Polonia-ŁKS 3:2 (1:2)

Pomimo osłabionego składu piłkarze warszawscy odnieśli łatwe zwycięstwo

Łódź (tel.). W ubiegły czwartek gościła w Łodzi drużyna Polonii z Warszawy, która rozegrała mecz towarzyski z ŁKS-em.

Warszawianie wystąpili w następującym składzie: Borucz, Przygoda, Gierwatowski, Modrowski, Brzozowski, Fronczak, Przepiórka, Wołos, Swicarz, Sularz, Ochmański.

Po ładnej grze w której Polonia była drużyną znacznie lepszą pod względem technicznym zwycięstwo odnieśli Warszawianie 3:2 (1:2).

Mecz zakończył się wielkim skandalem. Po meczu sędzia Naporski został pobity przez publiczność i Milicja pod konwojem odprowadziła go do szatni.

Mecz toczył się przez cały czas w naprężonej atmosferze.

W siódmej minucie Polonia zdobyła prowadzenie przez Sularza. ŁKS wyrównał **w 15-tej minucie przez Łącza.** W 30-ej minucie Pietrzak zdobył 2-gą bramkę dla gospodarzy.

W 2 minuty później Sularz strzelił 2-gą bramkę dla Polonii, której sędzia jednak nie uznał z niewiadomych przyczyn.

Szereg dalszych błędnych i krzywdzących Warszawian orzeczeń sędziego przy przewadze Polonii zakończyło pierwszą połowę gry.

Po przerwie w 8-ej minucie Polonia wyrównała ze strzału Swicarza, przy czym piłka odbita od poprzeczki wpadła do siatki.

W 12-tej minucie **Sularz strzelił** trzecią bramkę dla Warszawian (ze spalonego).

Od tej chwili gra się zaostrzyła; ŁKS zaczął dokonywać szeregu przesunięć w swej drużynie, które nie dały jednakowoż rezultatu i Łodzianie zeszli z boiska pokonani.

Od 20-tej minuty drugiej połowy do końcowego gwizdka sędziego Polonia miała zdecydowaną przewagę i gdyby nie pech strzałowy jej napastników wynik spotkania mógł być znacznie wyższy na korzyść gości.

Po meczu doszło do wspomnianych wyżej awantur.

W drużynie Polonii na wyróżnienie zasługują Swicarz i Sularz; w ŁKS-ie Baran Bardzo słabo wypadł Łącz; Węgier Pączkolo nie okazał się żadną „gwiazdą".

Łódź. Najlepsza drużyna Jugosławii „Partyzant" gra definitywnie 4 lipca w Łodzi. Przeciwnikiem jego będzie kombinowany zespół ŁKS — ZZK Łodzianie do meczu z Partyzantem wystawią **następujący skład:** Depczyński, Gwoździński, Grochowski, Korporowicz, Jóźwik, Mueller, Hogendorf, Baran, Łącz, Lewandowski, Koczewski i Padkolo.

Lokalne „derby" przyniosły wysokie zwycięstwo Radomiakowi

Co słychać w Radomiu

RADOMIAK — GARBARZ 6:1 (4:0)

Radom. W ubiegłą sobotę rozegrany został w Radomiu towarzyski mecz piłkarski Radomiak — Garbarz. Były to „derby" lokalne Radomia z których dochód przeznaczony został na budowę Domu Kultury Robotniczej w Radomiu.

Po ładnej grze zwyciężył zdecydowanie Radomiak 6:1 (4:0) **Bramki dla zwycięzców** strzelili Menek 3, Gniewek 2 **i Rusinowicz 1, dla Garbarza Cymerman.**

Jako przedmecz rozegrany został po raz pierwszy w Radomiu **mecz szczypiórniaka,** w którym Radomskie Koło Sportowe zremisowało z Radomiakiem 8:8 (3:5).

RKS NAPRZÓD RADOM PRZEGRYWA W PIONKACH

Pionki. W ubiegłą sobotę gościła w Pionkach drużyna Naprzodu z Radomia, która rozegrała mecz towarzyski z Prochem (Pionki) przegrywając w dwucyfrowym stosunku 12:0.

Szermierze ZZK wyjeżdżają do Czechosłowacji

Szermierze łódzcy — drużyna ZZK wyjeżdża 3-go lipca do Pragi na mecz rewanżowy w szabli, florecie i szpadzie z KS Rigel — Praga.

Kolejarze łódzcy wyjeżdżają w następującym składzie: Banaś. Pachman, Brzezicki, Fokt. Kaźmierczak Łapiński.

Jak widzimy, drużynę ZZK wzmocnili **Brzezicki i Fokt z WKS-u.** Razem z ekipą łódzką wyjeżdża kierownik sekcji Podgórski, Kawałek i ob. Rudnicki (jako sędzia).

CHRZANÓW — NAPRZÓD JANÓW 3:3 (2:2)

Chrzanów. W ramach Święta Sportu na Śląsku odbyło się w Chrzanowie spotkanie towarzyskie między reprezentacją podokręgu Chrzanów a RKS Naprzód Janów Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:2)

NAPRZÓD JANÓW I b — KS BAILDON 0:0

W jakim składzie miała walczyć repr. bokserska Związku Radzieckiego w Czechosłowacji i w Polsce

Nasz przyszły przeciwnik w boksie - ZSRR

Przed 10 laty — 20 pięściarzy, dziś dziesiątki i tysięcy
Psychologowie radzieccy twierdzą, że boks jest najlepszym środkiem do wyładowania młodzieńczej energii
Pięściarze ZSRR walczą 5 i 6 rund i są doskonałymi fighterami
Przedstawiamy mistrzów:

Nowy Zarząd PZB zobowiązał się doprowadzić w tym roku do skutku mecz Polska — ZSRR

Przed kilkoma tygodniami prasa sportowa całej Polski podała na pierwszych stronach swoich wydawnictw wiadomość, że mecz — wiadomo pierwsze w dziejach boksu polskiego spotkanie z bokserami ZSRR dojdzie wreszcie do skutku 7 lipca w Katowicach.

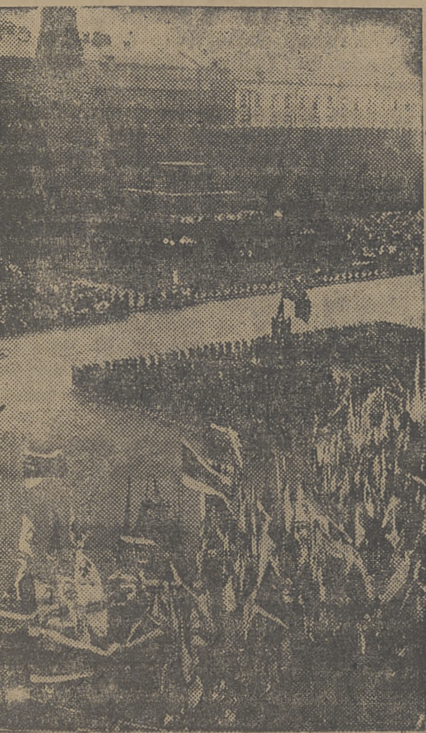
Zapowiedź meczu wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Niestety mecz został odwołany, a nowy jego termin nie jest jeszcze wyznaczony.

Zwolennicy tej dziedziny sportu będą więc jeszcze musieli uzbroić się w cierpliwość i poczekać prawdopodobnie do późnej jesieni kiedy to tyle razy zapowiadany i odwoływany mecz napewno już do skutku dojdzie.

Bokserzy radzieccy stanowią dla nas nadal wielką niewiadomą.

Postarajmy się jednak uchylić trochę rąbka tajemnicy i zapoznajmy się chociażby tylko w zarysie ze stanem radzieckiego pięściarstwa, a być może że



Parada radzieckich sportowców

taki ogólny zarys da nam powien pogląd i sprawi, że przyśli nasi przeciwnicy nie będą owiani taką mgłą tajemnicy.

20 pięściarzy przed 10 laty

Boks jest w ZSRR stosunkowo młodym sportem. Jeszcze przed 10 laty mało kto wiedział coś w Związku Radzieckim o boksie, o zasadach walki i treningu. Na terenie całego kraju doliczyć się można było 20—30 pięściarzy zgromadzonych w paru klubach.

Pierwszy turniej bokserski na otwartym powietrzu odbył się w 1939 roku i zgromadził na starcie kilkudziesięciu zawodników i kilku widzów.

...I dziś

Od tego czasu wiele się zmieniło, boks zyskał wiele na popularności.

Na ostatnich finałowych rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR było obecnych **70 tysięcy widzów oglądających końcowe walki 64 najlepszych pięściarzy Związku, którzy stoczyli w ciągu kilku dni 141 spotkań.**

Boks, jak się to mówi, „chwycił" w w ZSRR, stał się popularny i wszedł w masy.

W chwili obecnej istnieje na terenie całego Związku Radzieckiego kilkaset sekcji i tysiące zarejestrowanych bokserów.

W każdym większym mieście, przy każdej niemal fabryce czy szkole powstały sekcje bokserskie.

Kadry zwolenników tego sportu rosną z dnia na dzień, a racjonalne podejście do sprawy powoduje, że należy się liczyć z tym, że już w bardzo bliskim czasie ZSRR może zająć i w tej dziedzinie sportu czołowe miejsce w świecie.

Boks w szkołach w ZSRR

Władze Związku Bokserskiego w ZSRR postanowiły budować przyszłość pięściarstwa na młodych jedynie zawodnikach i dlatego cały ciężar wyszkolenia przerzuciły na szkoły.

W każdej szkole znajduje się wspaniale wyposażona sala we wszystkie bokserskie przyrządy treningowe. Środek sali podzielony jest sznurami na cztery kwadraty z których każdy jest ringiem.

Psychologowie radzieccy twierdzą...

Połączenie teorii z praktyką spowodowało, że boks cieszy się po tak krótkim czasie rozwojowym tak wielką popularnością.

Czar skórzanych rękawic potrafił być w odpowiedni sposób wykorzystany.

Psychologowie i pedagodzy radzieccy stwierdzili, że właśnie boks jest najlepszym środkiem do wyładowania młodzieńczej energii, a uprawiająca go jednostka napewno nabędzie wielkiego hartu mięśni i ducha, elementów tak potrzebnych żołnierzowi — obrońcy ojczyzny.

Boks też stanowi jeden z zasadniczych punktów wyszkoleniowych młodych rezerwistów Armii Czerwonej.

Szereg doskonałych instruktorów i trenerów czuwa nad racjonalnym treningiem i wyszkoleniem którego rezultaty zobaczymy jeszcze w tym roku w Polsce.

* * *

Jeszcze o jeden krok zbliżymy naszych czytelników do tajemnicy boksu radzieckiego gdy zapoznamy ich z nazwiskami ostatnich mistrzów ZSRR.

Mistrzem ZSRR zostać nie łatwo

Zostać mistrzem w tym kraju nie jest łatwo. Końcowe zawody w których 64 bokserów rozgrywa ostateczne walki o tytuły poprzedzone są całym szeregiem eliminacji. Ostatecznie najlepsza ósemka z każdej wagi kwalifikuje się do finałów. W finałach najlepszy w każdej wadze musi wygrać trzy spotkania i dopiero wówczas zdobywa zaszczytny tytuł mistrza.

Przypatrzmy się jednak nazwiskom championów Związku Radzieckiego.

Przedstawiamy mistrzów

W wadze muszej mistrzem jest Segałowicz (CDKA). Dobrą klasę w tej kategorii reprezentuje również Chanukarzwili (Dynamo Tyflis).

W wadze koguciej najlepszym jest Awdiejew (Dynamo Moskwa), który ma bardzo groźnego konkurenta w Gruzinie Arystagowie.

W wadze piórkowej zdobył tytuł doskonały bokser CKD KA Kniaziew.

W wadze lekkiej najlepszym był Puszkin Wiktor (Skrzydła Sowietów).

W wadze półśredniej mistrzem jest jeden z najstarszych i najlepszych bokserów ZSRR Szczerbakow, choć nie wiele już mu dziś ustępuje żywiołowy Nitkin.

W wadze średniej od dłuższego czasu wywiązała się święta wojna między obecnym mistrzem Ogurenkowem (Stroitiel Moskwa) i Estończykiem Kariste (Dynamo Tallin).

Obydwaj bokserzy spotykali się już kilka razy i reprezentują oni równą klasę; zależnie od usposobienia raz zwycięża jeden, drugi raz drugi.

Także Gruzja ma swojego mistrza. Jest nim **Guduszauri** (Dynamo Tyflis), który zdobył tytuł mistrza **w wadze półciężkiej** Salonga (Spartak Tallin).

Absolutnym mistrzem Związku Radzieckiego i championem w wadze ciężkiej jest Koralew (Piszczewyk Moskwa).

Znany i u nas Estończyk Linnamagi (Dynamo Tallin) należy obok Koralewa i Nowosadowa do najlepszych bokserów wagi ciężkiej ZSRR.

Trzeba dodać, że bokserzy sowieccy walczą przeważnie na wolnym powietrzu i walka trwa 6 rund po 3 minuty w finałach, a po 5 rund w spotkaniach innego rodzaju.

Ciekawy turniej w 3 grupach

W ub. miesiącu odbył się na sali Domu Kultury warsztatów samochodowych „Stalin" ciekawy i oryginalny turniej, który zgromadził na starcie 20 najlepszych pięściarzy ZSRR.

Turniej ten przeprowadzony został w ten sposób, że wszyscy biorący udział w nim podzieleni zostali na trzy grupy:

1) Grupa: waga musza, kogucia i piórkowa.

2) grupa II — lekka półśrednia średnia.

3) grupa III — półciężka i ciężka.

Tak więc każdy z biorących w nim udział spotkał się z przeciwnikiem o jedną kategorię od siebie lżejszym albo cięższym. Walki trwały trzy rundy po 3 minuty.

Taki czas spotkań wyznaczony został specjalnie, aby bokserzy radzieccy mogli przestawić się na obowiązujące w boksie europejskim przepisy dotyczące czasu trwania walk.

Wyniki turnieju były następujące:

W grupie najlżejszych Aganin (Skrzydła Sowietów) pokonał nieoczekiwanie byłego mistrza Moskwy Andrejewa.

W grupie II mistrz ZSRR w wadze lekkiej Wiktor Puszkin wygrał z ośmiokrotnym mistrzem Estonii Kjalimą, który z Puszkinem stoczył swoją 401 walkę, co stanowi rekord jakiego żaden z naszych bokserów jeszcze nie osiągnął.

Doskonały — „średni" Kariste (Dynamo Tallin) wygrał po pięknej walce z Ganikinem (Spartak Moskwa), a **„półśredni"** Cudikow (Piszczewik Moskwa) wygrał z „lekkim" młodym i rokującym duże nadzieje Siliczewem (Rezerwy robocze Moskwy).

Mistrz ZSRR w wadze półśredniej Szczerbakow zwyciężył młodego boksera wagi średniej Radionowa (Rezerwy Robocze Moskwa).

W spotkaniach finałowych trzeciej grupy zmierzyli się najlepsi bokserzy sowieccy tej kategorii.

I tak Nowosadow pokonał na punkty Estończyka Linnamagiego. (Obydwaj zawodnicy walczyli ze sobą już 5 razy z czego trzykrotnym zwycięzcą był Nowosadow, a dwukrotnym Linnamagi).

W drugiej walce półfinałowej mistrz wszechwag Koralew wygrał na punkty w swoim 105 spotkaniu z mistrzem ZSRR wagi półciężkiej gruzinem Guduszawrim. (W poprzednich dwuch spotkaniach obydwu bokserów dwukrotnie zwyciężył Koralew przez k. o. Tym razem Koralew wyraźnie oszczędzał się do spotkania finałowego).

W spotkaniu finałowym Koralew spotkał się z Nowosadowem. Walka miała bardzo poważny charakter, ponieważ Koralew bronił w niej zarazem swojego tytułu mistrza wszechwag.

Spotkanie to wygrał Koralew w pięknym stylu przeważając wyraźnie przez 5 rund i zachował swój tytuł nadal.

* * *

Jak więc widzimy boks w ZSRR oparty jest na nieco innych zasadach, ma on pierwiastki amatorskie i zawodowe. — Walka 6 rundowa wyczerpałaby naszego boksera nieprzyzwyczajonego do tego rodzaju wyczynów. **W ZSRR każdy bokser nastawiony jest na 18 minutowe zmaganie.**

Lepsi kondycyjnie i fighterzy

Przypuszczamy więc, że pod względem kondycyjnym i wytrzymałości pięściarze ZSRR będą przewyższać naszych najlepszych.

Bokserzy radzieccy są raczej fighterami idącymi chętnie na wymianę ciosów i walczącymi w ostrym tempie przez cały przeciąg spotkania.

Jeśli dodamy do tego, że najsilniejszymi klubami bokserskimi ZSRR są — **Dynamo Moskwa, Dynamo Leningrad, Dynamo Tyflis i Dynamo Tallin oraz Piszczewik Moskwa i CDKA Moskwa,** to stworzymy sobie pewien niekompletny jeszcze obraz, który uzupełniony jeszcze przyszłym meczem naszej reprezentacji z reprezentacją ZSRR pozwoli nam wypowiedzieć ostateczny sąd o pięściarzach tego kraju.

Czytelników naszych ciekawić będzie jeszcze napewno pytanie, w jakim składzie miała walczyć pierwsza reprezentacyjna ósemka ZSRR w Czechosłowacji i w Polsce.

Na tournee miało udać się 16 bokserów, pierwszy jednak skład stanowili: **waga musza:** Segałowicz, **waga kogucia:** Aganin, **waga piórkowa:** Kniaziew, **waga lekka:** W. Puszkin, **waga półśrednia:** Szeczerbakow, **waga średnia:** Kariste, **waga półciężka:** Guduszauri i **waga ciężka:** Korolew.

Jest to wg. zdania sowieckich fachowców bokserskich najsilniejsza w tej chwili ósemka ZSRR.

Po raz 22-gi obronił „czarny bombardier" swój tytuł mistrza

...Nie była to „walka stulecia"

stwierdza prasa zagraniczna po meczu Louis – Conn

Mecz Billy Conn — Louis jest nadal tematem artykułów prasy zagranicznej i tematem rozmów kół sportowych Ameryki i Europy Zachodniej.

O czym się mówi i pisze w związku ze spotkaniem Louis — Conn zagranicą podajemy niżej.

Louis dziewięć lat mistrzem świata

„Czarny bombardier" Joe Louis jest piętnastym z kolei mistrzem świata wszechwag.

Pierwszym oficjalnym mistrzem był w 1892 r. **J. J. Corbett.** W 1897 tytuł ten przeszedł w ręce **Bob Fitzsimmousa.** W 1899 mistrzem świata został **Jim Jeffries.** W 1905 r. tytuł ten przeszedł w ręce **Marvina Hartta.** W 1906 r. tytuł zdobył **Tommy Burns, w 1908 Jack Johnson, w 1915 Jess Willard, w 1919 Jack Dempsey, w 1926 Gene Tuney, w 1929 r. Jack Scharkey, w 1930 r. Schmeling Maks, w 1932 Jack Scharkey, w 1933 Primo Carnera, w 1934 r. Max Baer, w 1935 r. J. J. Braddock a w r. 1937 Joe Louis,** który tytuł ten dzierży po dzień dzisiejszy, a więc przez 9 lat.

Po raz 22 Louis obronił tytuł mistrza świata

W meczu z Connem Louis obronił tytuł mistrza świata **po raz 22 z rzędu.**

Mistrzem świata został on 20 czerwca 1937 r. w Chicago, kiedy to pokonał ówczesnego mistrza świata Jimmy Braddocka w 8 rundzie przez knockout

Od tego czasu Louis stoczył już 22 walki w obronie swego tytułu wygrywając wszystkie spotkania i wszystkie prawie przez k. o. (wyjątkiem był Farr w 1937 r., który przegrał po 15 rundzie na punkty, Bob Pastor w 1939 r., Arture Godoy w 1940 r. i Tony Galento w tym samym roku).

Joe Louis ma już 32 lata

Louis ma już 32 lat. Urodził się on 13 kwietnia 1914 r. w Lexington w stanie Alabama. Zawodowcem jest od 1934 r. Stoczył on 67 spotkań. Z liczby tej 52 walk wygrał przez nokaut 13 wygrał na punkty jedną przez dyskwalifikację przeciwnika a tylko jedną przegrał przed dziesięciu laty z Schmelingiem 12 czerwca 1936 r. w dwunastej rundzie przez k. o.

Billy Conn urodził się 1 czerwca 1917 roku w Pittsburgu, boksować zaczął w 1935 roku i stoczył dotychczas 72 walk.

W 1939 roku był mistrzem świata wagi półciężkiej po zwycięstwie z Bettnou. Z kolei został pokonany dwuktrotnie przez obecnego mistrza świata Gus Lesnewicha.

Ile zarobiono...

Walkę Conn Louis oglądało 45,286 ludzi — dochód wynosił 1,925.000 dolarów.

Jak sobie nasi czytelnicy przypominają spotkanie reklamowane było jako „walka stulecia" ale pod względem zainteresowania liczba widzów na spotkaniu w Yanke Stadion 19-go czerwca mniejsza była od liczby widzów na meczu Cerdan — Charron, który odbył się przed kilkoma tygodniami w Paryżu. Walkę Charron — Cerdan oglądało 50.000.

Również dochód z meczu Louis — Conn był mniejszy jak na przykład z meczu Dempsey — Tuney w 1926 r. kiedy to wyniósł on 2.660.000 dolarów.

Porównujemy przeciwników

Louis ma 188 cm wzrostu, w. 93 kg., 900 rozpiętość ramion wynosi u niego 190 cm, klatka piers. przy wdechu ma objętość 112,5 cm przy wydechu 105 cm., kark ma obwód 42 cm.

Conn ma 185 cm wzrostu, w. 82 kg., 500 rozpiętość ramion jego wynosi 188 cm., klatka piersiowa przy wydechu ma objętość 107 cm., a przy wydechu 100 cm., obwód karku 43,75 cm.



Mistrzostwa pływackie w Łodzi

Łódź. W ubiegły piątek i sobotę rozegrane zostały w Łodzi mistrzostwa pływackie Okręgu w klasie 1-szej, 2-iej i 3-ciej. Mistrzostwa odbyły się na pływalni Zjednoczonych.

Wyniki 1-szego dnia były następujące: 400 mtr. stylem dowolnym panów: 1) Cieślak (Filmowiec) 6,41,8, w klasie 2-giej: 1) Manowski AZS 6,45,4.

200 mtr. stylem klasycznym panów: 1) Rudzisz AZS 3,28, **w drugiej klasie** 1) Krochulec Zjednoczeni 3,21,8, w klasie 3-ciej Ruwański HKS 3,42.

100 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Dawidowiczówna AZS 1,45,1, w klasie 3-ciej Szczepaniakówna AZS 1,49,3.

Sztafeta 5×50 stylem dowolnym panów: 1) Zjednoczeni 3,13,9, 2) HKS 4,05,7. Sztafeta Filmowca została zdyskwalifikowana.

Sztafeta 3×50 stylem zmiennym pań: 1) AZS 2,47,1.

W ogólnej punktacji po 1-szym dniu mistrzostw prowadzi AZS 198 punktów, 2) Filmowiec 79 punktów, 3) Zjednoczeni 75 punktów, 4) HKS 32 punkty.

Mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego

Poznań. W porównaniu do bladych wyników pływackich, uzyskanych na mistrzostwach Łodzi i Krakowa pływacy okręgu poznańskiego osiągnęli na mistrzostwach POPZP, które odbyły się ub. soboty na Sołaczu szereg dobrych wyników.

W ogólnej punktacji prowadzi **KS San — 606 punktów,** przed Wartą (567 pkt.), H.C.P. (333 pkt.) i KKS Krotoszyn (124 pkt.).

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiały się następująco:

Panie:

200 m. st. klas. 1) Miklas (San) 3,40,2, 2) Rypińska HCP — 3,46.

100 m. st. klas.: Miklas (San) 1,42,4.

100 m. st. na wznak: Szelągiewicz (H. C. P.) 1,40,3.

100 m. st. dow.: Górczewska (San) — 1.34,8.

3x100 st. zmiennym: San 5,25,2.

Mężczyźni:

200 m. st. dow.: 1) Ceblin (Warta) — 2,44,6, 2) Ratajczak (Warta) 2,48,2.

100 m. st. dow.: Małecki (San) 1,09,4.

200 m. st. klas.: 1) Jarecki (HCP) 3.09.5. 2) Cichoński (Warta) 3,20.

100 m. st. klas.: 1) Jarecki (HCP) 1,24,8.

100 m. st. na wznak: 1) Ratajczak (Warta) 1,28,4.

4x200 m. st. dow.: 1) Warta 11,51,2, 2) San 12,10,4.

3x100 m. st. zmiennym: 1) Warta 4,08,2.

4x100 m. st. dow.: 1) San 6,53,4, 2) Warta 7,28.

Mistrzostwa pływackie Śląska klasy III-ej

Katowice. W sobotę odbyły się w Katowicach w ramach Święta Sportowego zawody pływackie o mistrzostwo Śląska klasy III-ej.

Jak było do przewidzenia, mistrzem drużynowym tej klasy została **Pogoń Katowice — 288 punktów,** przed TP Giszowiec 202 punkty i KS Siemianowiczanka 98 punktów.

Na starcie stanęło 118 zawodników, mimo, że tak liczne kluby BBTS i Polonia nie brały udziału w zawodach.

Z zawodników wyróżnił się młody klasyk **Sołtysek z Pogoni,** który 200 m. stylem klasycznym popłynął 3,29,5, a 100 m. 1.31,6. **Czaber** (Siemianowiczanka) uzyskał na 100 m stylem na wznak 1.35,6. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Pogoń — Polonia 5:0 (3:0)

Katowice. Rozegrany wczoraj w Katowicach mecz piłki wodnej o mistrzostwo Śląska klasy I-ej, przyniósł zdecydowane zwycięstwo Pogoni katowickiej 5:0.

Gospodarze górowali nad przeciwnikiem technicznie i szybkością.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nogaj 2, Wąs, Halor i Dudkowiak po jednej. Sędziował wzorowo ob. Widera.

Piłka nożna w Szczecinie

Szczecin. W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A okręgu Pomorze Zachodnie uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Pocztowy K. S. (Szczecin) — Błękitni (Starogrod) 1:1).

Unia (Białogrod) — Dąb (Dębno). 4:4.

Szczecin. Ubiegła niedziela mistrz. kl. A okręgu Pomorze-Zach. przyniosła następujące rezultaty:

K. K. S. Pionier (Szczecin) — Pocztowy K. S. 1:0; Dąb (Dębno) — MKS. (Szczecin) 1:6; Błękitni (Starogrod) — Unia (Białogrod) 2:1.

Tabela klasy A przedstawia się następująco:

1) PKS. (Szczecin) 6 pkt, st. br. 18:4, 2) Błękitni (Starogrod) 6 pkt., st. br. 8:6; 3) Pionier (Szczecin) 6 pkt., st. br. 9:7; 4) M. K. S. (Szczecin) 4 pkt., st. br. 10:5; 5) Unia (Białogród) 2 pt., st. br. 9:24, 6) Dąb (Dębno) 1 pkt., st. br. 9:24.

O MISTRZOSTWO REZERW KLASY B

P. K. S. Ib — Błękitni Ib 5:1.

Z boisk Zagłębia

RKU mistrzem po porażce RCKS-u

TS DĄBROWA — RCKS CZELADŹ 3:2 (1:1)

Dąbrowa Górnicza. W meczu o mistrzostwo klasy A podokręgu zagłębiowskiego Dąbrowa po bardzo zaciętej walce uzyskała nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającą drużyną z Czeladzi. Gra wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych ucierpiała wiele na atrakcyjności.

Wszystkie trzy bramki Dąbrowa zdobyła z rzutów karnych.

CYKLON ROGOŹNIK — RKS BĘDZIN 2:2 (1:1)

Wojkowice Komorne. W meczu o mistrzostwo klasy A Zagłębia gospodarze odnieśli wynik remisowy z groźną drużyną RKS-u z Będzina.

RKS Będzin do spotkania powyższego wystąpił w składzie osłabionym bez swoich 4 najlepszych graczy.

W przedmeczu rezerwa Będzina odniosła wysokie zwycięstwo nad gospodarzami w stosunku 5:1. Publiczności około 1000.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR na półmetku. — C. D. K. A. Dynamo (Tyflis) czy Dynamo (Moskwa)

Groźnym „konkurentem" ligi angielskiej na naszym rynku krajowym staje się liga ZSRR

Liga, na którą dziś patrzy cały świat

Na szlaku Moskwa — Kijów — Leningrad — Tyflis — Kujbyszew

„Broni jak Chomicz, strzela jak Bobrow..."

Największe dotychczas zainteresowanie poza rozgrywkami krajowymi skupiała dookoła siebie liga angielska.

Nie ma chyba w Polsce sportowca, którýby nie wiedział, jak słusznie zauważył w swym ostatnim artykule w Sporcie repr. piłkarz Anglii Compton, że nie ma w Polsce sportowca, któryby nie wiedział, że drużyna Arsenal to najpopularniejszy u nas klub, mimo, że nigdy w Polsce nie grał, następnie Chelsea czy Aston VIII a albo Volverhampton Wanderers.

Drużyny ligi angielskiej znamy tak dobrze, choćby z nazw, jak chyba żadne inne drużyny ekstraklasy innych państw

Groźnym „konkurentem" ligi angielskiej na naszym rynku krajowym stała się jednak ostatnio liga ZSRR.

Od momentu w którym moskiewskie Dynamo potrafiło osiągnąć tak wspaniałe wyniki właśnie w Anglii cały ciężar zainteresowań zaczął wyraźnie przechodzić na wschód.

Dzisiaj już nawet najmłodsze pokolenie sportowców wie, kto to jest CDKA, Dynamo Moskwa, Spartak czy Torpedo.

Wszyscy z zainteresowaniem obserwujemy dalsze dzieje właśnie tego Dynama, które dotychczas uchodziło za najlepszy klub ZSRR Nie obce są nam już nazwiska Bobrowa, Semiczasnego, Radikorskiego czy Chomicza, nazwiska, które popularnością robią konkurencję Ławtonom, Drakem, Jamesom, Jonsom, Hapgoodom czy Bastinom.

Broni jak Chomicz, strzela jak Bobrow

Dzisiaj często widzi się zwroty w zagranicznej prasie, że broni jak Chomicz, albo strzela jak Bobrow.

Jak widzimy, nowa potęga piłkarska kontynentu ZSRR zaczyna sobie zdobywać popularność w całej Europie.

Zespoły radzieckie są poprostu rozrywane, tysiące zaproszeń sypią się ze wszystkich zakątków Europy, każdy kraj chciałby widzieć nowych matadorów piłki nożnej... a zespoły radzieckie o ile im na to czas i plan pozwala, jadą chętnie i gdziekolwiekby nie pojechali wszędzie zwyciężają.

Siłę fotbalu rosyjskiego poznały już Anglia, Bułgaria, Jugosławia, Rumunia i Albania, teraz przyjdzie kolej na inne państwa: Finlandię, Czechosłowację, Węgry i Norwegię.

Polska będzie również celem wizyty doskonałego Spartaka (Moskwa), a może i Dynamo.

Przekonaliśmy się „drogą okrężną" że piłkarze radzieccy umieją grać

Piłkarze ZSRR grają dobrze.

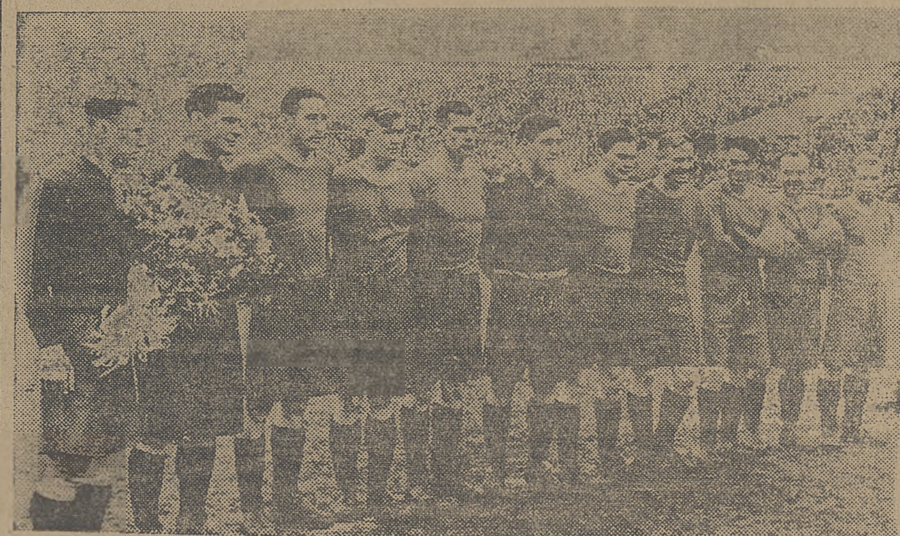
Wszyscy w Polsce przekonaliśmy się że piłkarze jugosłow. są doskonałym zespołem, którego pokonanie nie leży narazie w możliwościach naszych czołowych drużyn. Ten sam „Partyzant" odnoszący w Polsce tak wielkie sukcesy musiał uznać wyższość CDKA, które go ściło w Belgradzie i wygrało nie wysoko wprawdzie, ale pewnie 4:3 (3:1).

Pokonać „Partyzanta" na jego własnym boisku jest sztuką nielada — sztuką, której drużyna mierna nie dokona. Musi więc CDKA reprezentować naprawdę wysoki poziom jeśli zdołała tej sztuki dokonać.

CDKA na czele tabeli

Ten sam zresztą CDKA prowadzi obecnie w rozgrywkach mistrzowskich bez porażki remisując tylko w jednym spotkaniu i zdobywając w 7 spotkaniach 26 bramek.

Groźnym jego konkurentem jest Dynamo Tyflis, które po wygraniu 5 pod rząd spotkań prowadziło w tabeli do chwili porażki z CDKA 2:0. Bohaterem tego spotkania był grający obecnie w tej drużynie wspaniały napastnik Bobrow. (Nie on jednak jest najlepszym strzelcem swojej drużyny wyprzedza go bowiem najlepszy w tej chwili napastnik ZSRR Fedorow, król strzelców, który w swojej krótkiej karierze potrafił zdobyć 300 bramek).


Drużyna moskiewskiego „Dynamo" — mistrz ZSR na rok 1945

Dynamo (Moskwa) na trzecim miejscu

Na trzecim dopiero miejscu uplasował się zeszłoroczny mistrz Związku Radzieckiego Dynamo Moskwa, który w tym roku fatalnie wystartował przegrywając dwa spotkania z rzędu z swoim imiennikiem z Tyflisu 2:3 i z Torpedo Moskwa 1:3.

Na czwartym miejscu znalazło się właśnie Torpedo najmłodsza drużyna ZSRR. Powstała ona dopiero po wojnie przy zakładach samochodowych im. Stalina. — Torpedo pozyskało do swoich szeregów doskonałego strzelca Ponomarewa, który w ciągu 8 sezonów strzelił 160 bramek. Torpedo zdało już egzamin ze swoich umiejętności podczas tournee po Bułgarii gdzie w sposób przekonywujący wygrało wszystkie 4 spotkania a obecnie wyjechało na tournee do Finlandii

Na dalszych miejscach uplasowały się Dynamo Kijów, nast. Skrzydła Sowietów, Spartak itd.

Ostateczna walka o prymat i tytuł mistrza orzegra się prawdopodobnie między drużyną CDKA i Dynamem z Tyflisu. I choć nie wykluczonym jest, że przy sprzyjającym przebiegu rozgrywek także Dynamo moskiewskie odzyska jeszcze także swoje szanse i tytuł mistrzowski obroni.

W ZSRR piłkarze mają do pokonania nie tylko przeciwnika; oprócz przeciwnej drużyny bardzo ciężką do pokonania przeszkodą są wielkie odległości.

Wyobraźmy sobie tylko podróż z Leningradu do Tyflisu, Moskwy czy Kijowa.

Tysiące kilometrów mają do pokonania piłkarze sowieccy, a gdy nareszcie po długiej i uciążliwej podróży wylądują w miejscu przeznaczenia to zamiast odpoczynku czeka na nich przeciwnik. Przy tego rodzaju stosunkach trzeba posiadać naprawdę wspaniałą kondycję i wytrzymałość.

Moskwa — Kijów — Leningrad — Tyflis i Kujbyszew są szlakami jaki przemierzają piłkarze radzieccy. W każdym z wyżej wymienionych miast z wyjątkiem Moskwy znajduje się tylko jedna ligowa drużyna

Więcej drużyn ma swoją siedzibę w stolicy, gdzie oprócz Dynama są Torpedo CDKA i Spartak.

80.000 widzów na meczach ligi ZSRR

Zainteresowanie zawodami o mistrzostwo z tygodnia na tydzień wzrasta, przeciętna frekwencja na jednym meczu waha się między 50.000 i 80.000 widzów.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzają także rozgrywane po raz pierwszy w tym roku mistrzostwa rezerw, w których znajduje się wiele młodych talentów zastępców obecnych gwiazd.

Jak więc widzimy ta gałąź sportu dorównała w ZSRR stosunkom angielskim, a nawet je przewyższyła.

Zwiększa się także zainteresowanie w całej Europie fotbalem radzieckim, a już napewno dzisiaj u nas Dynamo, czy Spartak mają cichych kibiców, którzy pilnie śledzą wyniki swoich dalekich pupilków i cieszą się sukcesami oraz martwią z powodu porażek.

Trójmecz lekkoatletyczny Belgrad — Praga — Warszawa

Warszawa. W ub tygodniu kilku członków drużyny piłkarskiej „Partyzant", w towarzystwie attache wojskowego płk Kleuta, złożyło wizytę dyr. Państwowego Urzędu WF i PW inż. Tadeuszowi Kucharowi.

Goście, mający w swym gronie kilku wybitnych działaczy i organizatorów sportu w Jugosławii, pragnęli się zapoznać z ogólną strukturą WF i sportu w Polsce.

Wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie poruszone tematy udzielali dyr. Kuchar i ppłk. Górny — Wieczorek Jugosłowianie ze swej strony udzielali informacji w sprawie rozbudowy i organizacji sportu i WF w Jugosławii.

Jugosłowianie zakomunikowali, że na dzień 14 i 15 września br. co uzgodnili już z Pragą — jest projektowany trójmecz lekkoatletyczny Belgrad — Praga — Warszawa.

Zawody te odbywałyby się rok rocznie, za każdym razem w innym mieście.

W r. b. Praga nie może urządzać trójmeczu u siebie, pozostawiając to Belgradowi lub Warszawie.

PZLA i Państw. Urząd WF i PW zaakceptowały propozycję jugosłowiańską i wyraziły ochotę zorganizowania trójmeczu w r. b. w Warszawie.

Wszystko przemawia za tym, że Jugosłowiański Związek Lekkoatletyczny zgodzi się na powierzenie pierwszego trójmeczu w Warszawie. Będzie to pierwsza poważna impreza międzynarodowa w dziedzinie lekkiej atletyki, widziana po kilku latach przerwy w stolicy.

W skład delegacji jugosłowiańskiej w PUWF — nie wchodzili: płk. Kleut, ppłk. Kalesicz, por. Kadija, ppor. Takacz i kier. techn. Glaser.

(Przyj. Red.). W przedostatnim numerze Sportu zamieściliśmy art. red Kadiji, który towarzyszy drużynie „Partyzanta" w jego tournee po Polsce i ZSRR „O jugosłowiańskiej lekkoatletyce".

W art. tym red. Kadija z wielkim entuzjazmem odnosił się do projektu zorganizowania w terminie najszybszym meczu lekkoatletycznego Polska — Jugosławia.

Sam red. Kadija nie spodziewał się napewno, że do realizacji jego projektu dojdzie tak szybko.

Aczkolwiek trójmecz nie będzie oficjalnym meczem międzypaństwowym, to jednak stanowić on będzie pierwszą w historii naszej lekkoatletyki próbę sił trzech narodów słowiańskich.

Z wielką przyjemnością donosimy naszym czytelnikom także, że red. Kadija zgodził się na współpracę z Tyg. Sport. i będzie pełnił funkcję naszego belgradzkiego korespondenta.

„Gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta, czyli

AKS Chorzów mistrzem gr. II-giej

po remisie WMKS z Błyskawicą 1:1

BŁYSKAWICA — W.M.K.S. KATOWICE 1:1 (0:0)

Rybnik. W obecności ponad 8000 widzów rozegrany został na boisku Błyskawicy w Radlinie decydujący mecz o mistrzostwo Śląska w klasie A w grupie drugiej między wyżej wymienionymi drużynami.

Po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Spotkanie powyższe miało decydujące znaczenie dla WMKS-u, gdyż w razie zwycięstwa drużyna ta automatycznie zdobyłaby pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek.

Gospodarze okazali się bardzo groźnymi dla leadera przeciwnikiem i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej swych napastników zdołali zaledwie uzyskać wynik remisowy 1:1.

Stare przysłowie mówi gdzie się dwóch bije tam trzeci korzysta.

Nic dziwnego, z wyniku tego najbardziej ucieszyła się drużyna AKS-u z Chorzowa, która tym samym zdobyła tytuł mistrza Śląska w grupie drugiej.

Jedyną bramkę dla Błyskawicy zdobył Wojak, wyrównanie dla WMKS-u Pawlik. Sędziował nieszczególnie ob. Dublaszewski.

AKS CHORZÓW — RUCH WIELKIE HAJDUKI 2:0 (0:0)

Chorzów. Spotkanie towarzyskie Ruch — AKS rozegrane na stadionie w Chorzowie ściągnęło mimo imprezy konkurencyjnej (zawody motocyklowe na torze żużlowym w Chorzowie Batory) ponad 5000 widzów żądnych zobaczenia gry dwuch dziś bezsprzecznie najlepszych drużyn piłkarskich Śląska.

W okresie powojennym obydwie te drużyny walczyły ze sobą już cztery razy przy czym Ruch zdołał rozstrzygnąć dwa spotkania na swoją korzyść, pozostałe dwa spotkania zakończyły się wynikiem remisowym.

Do spotkania powyższego AKS wystąpił w składzie mocno osłabionym bez swoich trzech najlepszych graczy a mianowicie Andrzejewskiego, Mrugały i Spodzieji.

Ruch wystąpił w swym normalnym składzie.

Sama gra wskutek ulewnego deszczu i rozmokłego boiska straciła wiele na wartości

Do przerwy gra mniej więcej wyrównana, przy czym napastnicy Ruchu nie wykorzystali szereg murowanych sytuacyj podbramkowych.

Po przerwie więcej z gry mieli gospodarze, którzy w 55 minucie gry zdobywają prowadzenie z karnego, egzekwowanego przez Pytla.

Na 10 minut przed zakończeniem gry rezerwowy Mincner zdobył drugą bramkę dla swych barw.

Na szczególne wyróżnienie z drużyny AKS zasługuje rezerwowy bramkarz Przybyła oraz Piątek w ataku.

Z drużyn Ruchu zadowolić mogli jedynie: Brom w bramce oraz Dzielong w pomocy, reszta zagrała słabo. Sędziował bardzo obiektywnie ob. Paulys.

...Gdyby w Poznaniu miał grać Partyzant albo Armia Renu



Kto będzie mistrzem piłkarskim Pzn. OZPN 14 lipca mecz Warta — KKS.?

Ruchliwy na terenie Wielkopolski, z siedzibą w Krotoszynie KS Asztra reaktywował swoją działalność, powołując do życia sześć sekcji sportowych.

* * *

Hufiec Harcerzy „Wilków Morskich" mający swoje szałasy nad jeziorem w Kiekrzu pod Poznaniem, zdołał odszukać i wyremontować 10 swych jednostek, których poświęcenie odbyło się ubiegłej niedzieli wobec licznych przedstawicieli władz.

* * *

W dniu 14 lipca rb. rozegrane zostaną w Poznaniu z wielkim zainteresowaniem oczekiwane derby piłkarskie.

W pierwszej finałowej rozgrywce o tytuł mistrza okręgu zmierzą się Kolejowy Klub Sportowy i Warta.

Rewanż pomiędzy powyższymi drużynami nastąpi w dniu 11 sierpnia.

Hokeiści, walczący o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie w miesiącu lipcu będą pauzować Miesiąc ten wyznaczony został na poświęcenie się innym sportom.

* * *

Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo w klasie „B" okręgu poznańskiego zakwalifikowało się 8 następujących drużyn piłkarskich, podzielonych na dwie grupy

1) HCP i Blask z Poznania, OMTUR z Kalisza i Polonia z Jarocina

Do grupy II — Lepta z Poznania Luboński Klub Sportowy Polonia z Chodzieży i Dyskobolia z Grodziska.

Za pewnego [illegible] uchodzi powszechnie drużyna HCP, która stanowi dzisiaj zespół silniejszy od niejednego A-klasowego.

* * *

Polski Związek Pływacki w Poznaniu przystąpił już do organizacji pierwszych powojennych pływackich mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną na stadionie pływackim na Sołaczu. Spodziewany jest liczny przyjazd pływaków z całej Polski.

* * *

Poznań, gdyby miał możność gościć u siebie takie zespoły piłkarskie jak „Partyzanta" jugosłowiańskiego, repr. Angielskiej Armii Renu itp. nie mógł by przystąpić do zorganizowania takiej imprezy z braku odpowiedniego boiska, gdyż stadion jest nadal zamknięty, wymaga bowiem gruntownej naprawy.

Boisko Warty, KKS czy Arena nie pomieszcza wiele więcej ponad 10—12.000 tysięcy widzów, a zainteresowanie takimi zawodami jest znacznie większe.

* * *

Automobilklub Wielkopolski, który ostatnio wznowił swoją działalność sportową wybrał władzę klubu w następującym składzie: prezes — dyr. Antczak, wiceprezesi dyr. Rolbiecki i nacz. Rożałowski, sekretarz dr. Smoliński, skarbnik Glasre Na kierowników poszczególnych sekcji wybrano gospodarczej — T. Czerwińskiego, turystyczno-drogowej — mgr. J. Wojciechowskiego, sportowej — nacz Rozałowskiego, inform.-propag. — red Paczkowskiego i technicznej por F[illegible]kowskiego

Życie Sportowe Śląska Opolskiego

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY

Opole. W turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Miejską Radę WF i PW wzięło udział 12 zespołów z terenu Opola i powiatu, a mianowicie: KS Lwowianka, Milicyjny KS, WKS Trójka ZZK, Leopolia z Opola oraz KS Chrobry Groszowice, KS Rodło Gocławice, KS Malapanew Ozimek, KS Popielow, AKS Tarnów, oraz rewelacja całego turnieju KS Victoria Chruścice, która doszła do finału, gdzie po emocjonującej walce uległa ZZK Opole.

Wyniki turnieju były następujące:

ZZK 1B — Milicyjny KS 3:2.
Rodło — AKS Tarnów 0:1.
Victoria — KS Popielów 3:0.
Leopolia — Małapanew 2:0.

Ćwierćfinały:

Lwowianka — ZZK 1B 2:0.
ZZK — AKS Tarnów 3:0.
KS Chrobry Groszowice — Victoria 2:4.
WKS Trójka — Leopolia 3:0.

Półfinały:

WKS Trójka — Victoria 3:5.
ZZK — Lwowianka 3:2.

Finał:

ZZK Opole — Victoria 2:1.

TURNIEJ SIATKÓWKI W OPOLU

Opole. W ramach Święta Sportu Śląskiego rozegrany został w Opolu turniej siatkówki zorganizowany przez Opole.

W turnieju tym pierwsze miejsce zajęła KS Lwowianka przed ZZK Opole.

ZZK OPOLE — MILICYJNY KS OPOLE 2:1 (0:0)

Opole. W meczu o mistrzostwo Śląska Opolskiego kolejarze odnieśli nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad Milicyjnym w stosunku 2:1.

KS LWOWIANKA — KS TRZCINAWA NIEMODLIN 3:0.

Wskutek niestawienia się drużyny KS Trzcinawa punkty walkowerem zdobyli gospodarze.

KS LWOWIANKA — KS LWOWIANKA Ib 1:3 (0:2)

Opole. Sensacyjne zwycięstwo drugiego garnituru Lwowianki nad I-szym. Gra prowadzona była niezwykle zacięcie.

Na boiskach Śląska

RKS POLONIA — KRESY CHORZÓW 1:2 (1:0)

Piekary. W spotkaniu przyjacielskim leader tabeli Polonia Piekary doznał przykrej porażki na własnym boisku z B-klasowym zespołem Kresów z Chorzowa.

Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Polonia bez Pawełczyka a Kresy bez Szmita i Kokota.

Bramki dal Kresów uzyskali Mierzwa i Hejosz, dla Polonii lewy łącznik.

SLAVIA RUDA — CONCORDIA KNURÓW 6:4 (3:3)

Ruda. W meczu o wejście do klasy A Śl. OZPN Slavia odniosła zasłużone zwycięstwo nad Concordią w stosunku 6:4 (3:3)

Do przerwy gra wyrównana. Po zmianie pól lekka przewaga Slavii.

Bramki dla Slavii strzelił cały atak, dla gości Gregor 3, oraz Grzegorzyca jedną. Sędziował ob Widera.

URANIA (KOCHŁOWICE) — ŚLĄSK (KOŃCZYCE) 2:0 (1:0)

Kochłowice. W meczu towarzyskim Urania odniosła zasłużone zwycięstwo ze Śląskiem z Kończyc. Obydwie bramki strzelił Furman.

KS 38 PODLESIANKA, KS CHORZÓW WEŁNOWIEC 3:1 (1:0)

Podlesie. Mecz towarzyski. Bramki dla zwycięzców strzelili Witek, Kałuże i Suchy

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Literatura Polska Katowice. R 20030